

Bezradność doradców

W noworocznym numerze naszego pisma staraliśmy się wyjaśnić, dlaczego obrady wszystkich dotychczasowych międzynarodowych konferencji gospodarczych były klasycznym przykładem iście syzyfowej pracy. Wyrziliśmy przy tym obawę, że również obrady konferencji, która w bieżącym roku ma być zwołana w Londynie, będą zupełnie bezplodne.

Konferencja londyńska jeszcze nie została zwołana, natomiast w Genewie obraduje komitet rzeczoznawców, mający za zadanie przygotowanie materiałów dla konferencji londyńskiej. Ołów wiadomości o pracy tych rzeczoznawców są mało pocieszające i rzucają ponure światło na przyszłość obrady konferencji londyńskiej, co do której nie wiadomo jeszcze, kiedy będzie zwołana. Można jednakże przyrzeczyć, że nie stanie się to przed objęciem władzy przez prezydenta Roosevelta.

Prace rzeczoznawców gospodarczych szły w Genewie bardzo opornie, aczkolwiek brali w nich udział wybitni przedstawiciele europejskiej myśli ekonomicznej, jak np. paryski prof. Karol Rist, który jest nie tylko wyśmienitym teoretykiem, ale i świetnym znawcą problemów praktycznych, konkretnych. Położenie ekspertów było bardzo trudne ze względu na zupełną sprzeczność stanowisk poszczególnych państw w kwestiach, nad którymi obradowali rzeczoznawcy. Nie mogąc sprzecznosci tych pogodzić, eksperci próbowali spłoty problemów rozbić na poszczególne problemy i osiągnąć pewne dodatnie wyniki w tych poszczególnych kwestiach. Stąd też podział konferencji rzeczoznawców na różne komisje i podkomisje.

Rzeczoznawcy genewscy z pewnością nie czynili tego z lekkim sercem, zdając sobie dobrze sprawę z tego, iż podobny system pracy oznacza częściowo

we przyznanie się do fiaska. Zadaniem rzeczoznawców ekonomicznych było bowiem przygotowanie tez i materiałów dla międzynarodowej konferencji londyńskiej, powołanej nie do rozstrzygnięcia poszczególnych problemów gospodarki światowej, lecz do rozwiązania całokształtu zagadnień pierwszorzędnej wagi. Niezależnie od wyniku prac ekspertów, program przyszłej konferencji londyńskiej będzie obejmował całokształt problemów gospodarczych, niepowiornie ważnych tak dla poszczególnych gospodarek krajowych, jak też i dla międzynarodowych stosunków ekonomicznych.

Wielokrotnie już podkreślaliśmy, iż fragmentaryzacja pod głównych zagadnień gospodarki światowej jest metodologicznie wadliwa. Świadczy o tym dobitnie nie tylko teoria, lecz i dotychczasowa praktyka. Wiedzieli o tym dobrze rzeczoznawcy, ale uciekli się do rozczłonkowania całokształtu zagadnień, aby osiągnąć bodaj jakieś częściowe wyniki, gdyż nie mogli opuścić Genewy z pustymi rękami.

Jak donoszą depesze, rzeczoznawcy obracowali sprawozdanie, wedle którego poprawę sytuacji gospodarczej osiągnąć można przez:

- 1) powszechny układ wszystkich uczestników konferencji (londyńskiej);
- 2) układ kolektywny poszczególnych grup;
- 3) dwustronne układy;
- 4) samorządne obniżenie cel.

W uzasadnieniu swych tez rzeczoznawcy podobno podkreślają konieczność wspólnej akcji wszystkich zainteresowanych rządów tak w dziedzinie podziału produkcji i wymiany dóbr, jak też i w dziedzinie finansowej i monetarnej.

Z powyższego streszczenia rezolucji rzeczoznawców widać, iż dążyli oni do kompromisu, ale kompromisu nie osiągnęli. Toteż zalecenia ich są zbyt o-

gólnikowe, mgliste, pozbawione wszelkiej konkretności.

Aby zrozumieć, jak trudnym było zadanie konferencji rzeczoznawców gospodarczych, wystarczy wskazać, jak dalece sięgała rozbieżność poszczególnych tez. Najbardziej wyraźnie ujawniła się ona w dziedzinie polityki monetarnej.

Francuski rzeczoznawca prof. K. Rist i przedstawiciel U. S. A., Williams wysunęli tezę, iż nie sposób zapobiec międzynarodowej anarchii gospodarczej, o ile przedewszystkiem nie zostanie przywrócony gold standard, o ile t. zw. waluty niestałe nie zostaną znowem uzależnione od wartości złota, jako wspólnego, uniwersalnego miernika monetarnej. Natomiast delegat brytyjski F. Leith - Ross, główny rada gospodarczy rządu londyńskiego, utrzymywał, iż nie może być mowy, by waluty które oderwały się od złota (funt angielski, waluty krajów

skandynawskich, waluty znacznej części państw południowo - amerykańskich), wróciły do gold standardu, o ile państwa o walucie niestałej nie otrzymają uprzednio odpowiednich gwarancji gospodarczych i monetarnych. Wśród tych gwarancji figurują następujące zadania: 1) uregulowanie problemu długów wojennych, 2) utworzenie funduszu międzynarodowego dla wsparcia walut zagrożonych, 3) zmiany tariff celnych dla umożliwienia wolnego handlu międzynarodowego.

Należy zaznaczyć, iż reprezentanci Niemiec i Włoch bronili tezy amerykańsko - francuskiej, gdyż Niemcy i Włochy reflektują na pożyczki zagraniczne dlatego podkreślają niezłomną wolę zachowania stałej waluty, opartej na złocie. Rządy tych dwu państw zapewne przyjmują w rachubę ucieczkę kapitałów z Francji w fazie zaostrzenia się w tym kraju kryzysu politycznego.

Powyższe dwie tezy wskazują na podstawową rozbieżność nie tylko w dziedzinie monetarnej, ale i w dziedzinie gospodarczej. Jasnym jest, iż żaden kompromis nie jest w stanie zażegnać tej rozbieżności. Bezradności ekspertów nie wolno tłumaczyć doktrynerstwem, lub zbyt niemiłym przywiązaniem do doktryn liberalizmu ekonomicznego, jak to niedawno uczynił Bertrand de Jauvenel. Omawiana rozbieżność jest w tym razem diametralną rozbieżnością polityki gospodarczej poszczególnych państw, które znajdują się faktycznie w stanie najostrożniejszej wojny gospodarczej. A za podobny stan rzeczy są odpowiedzialni nie eksperci, lecz poszczególne rządy.

Toteż z powodu prac komitetu rzeczoznawców zupełnie słusznie pisał w „Le Capital” prof. Germain - Martin, były francuski minister skarbu.

„Wystarczy by eksperci spoj-

ezeli na siebie, a wnet staną się sceptycyści co do wagi czynionych przez nich propozycji. Czy nie powinien wywołać zdziwienia fakt, że reprezentanci tego lub innego państwa wypowiadają się za usunięciem barier celnych, gdy w tym samym momencie rządy tych samych państw zaostrzają politykę w pełni protekcjonistyczną.

„Czyż można się dziwić, że przy podobnych sprzecznościach wydaje się niemożliwym opracowanie planu racjonalnej pracy dla obrad przyszłej konferencji gospodarczej?...

Światowe konferencje gospodarcze są nacechowane brakiem odpowiedniej inspiracji, brakiem szczerego dążenia do solidarności, która jest jedyną drogą do przywrócenia zaufania, jedynym środkiem, który pozwoliłby na ustalenie formuł wzajemnej pomocy międzynarodowej. Ale czyż nie znałyby, iż żądamy swego rodzaju uczucia religijnego od środowiska, w którym dotychczas przeważa spryt i wiara w siłę kombinatorstwa“.

Nie dziw też, iż prof. Germain - Martin bardzo sceptycznie zapatruje się na prace przyszłej gospodarczej konferencji światowej i nie dziwi się, iż zwołanie tej konferencji ciągle ulega zwłokom.

S. Czechelnicki.

Niezawodne środki na łupież!

Institut de Beauté
POMA

6-go Sierpnia Nr. 3,
II piętro, front. Tel. 204-91

Uzupełnienie pielęgnacji węgry i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie pielęgnacji cery. —

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina
„CAPITOL”

„MATA HARI”

dramat kobiety kurtyzany
szpiega. GR - TA GARBO -
NOVARRO.

„Czowiek, którego zabiłem”

Reż. E. LUBICZA z udziałem
NANCY CARROL,
P. Holmesa.

Błękitna Rapsodia

z udziałem CHARLES
FARRELA I JANET GAY-
NOR

„BOCZNA ULICA”

z czołującą IRENE DUNN
i John BOLES

SZATAN Z ZDROŚCI

Ta ulica Bankhead - Gary Cooper
oraz te wszystkie, które cechuje
wybitny artysta w pomysłach,
reżyserji i pięknej oprawie muzycznej

Pierwszy raz w Łodzi! 100 proc. film dźwiękowy. Potężne arcydzieło lotnicze

PODKIEBNI RYCERZE

Emocjonujący dramat lotniczy w 12 aktach pełny brawurowych i karkołomnych sytuacji. W rolach głównych
Richard Arlen i Jack Oakie

NADPROGRAM: Szampańska komedia w 3-ach aktach p. t. **WSZYSCY NA WYCIECZKĘ?**

Początek o g. 4 po poł. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Piękny i melodyjny awyfilm produkcji europejskiej wg. scenariusza i powieści znakomitego satyryka Roda-Roda p. t. **Wesoły Garnizon**

„KOMENDA SERC” (biebeskommando).
Rewja humoru, miłości i śpiewu osnuta na tle życia wojskowego.

W rolach głównych: **Gustaw Fröhlich i Dolly Haas.**

Ceny miejsc zniżone! — Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń! — Sala mocno ogrzana
Początek w dni powsz. o 4.30, w soboty i niedziele o g. 12.30. —
Następny program: „MATA - HARI”.

Wkrótce w **LUNIE** ukaże się

Miriam Hopkins i George Bancroft

w rewelacyjnym filmie, odtwarzającym losy arystokracji rosyjskiej w piekle bolszewickim p. t.

Teodozja-Sewastopol

Zofja Kuzio skazana

na rok aresztu za pozbawienie życia aktora-zbojczyńca przez nieostrożność

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj w południe nastąpiło ogłoszenie wyroku w odrażającym procesie o ohydne uduszenie zbojczyńca, aktora Abrama Gotfryda, przez 40-letnią kobietę lekkich obyczajów, Zofję Kuzio.

Już w godzinach przedpołudniowych policja, wezwana do gmachu sądowego, musiała staczać istne walki z tłumem publiczności, napływającej na salę rozpraw.

Zainteresowanie publiczności oćnie można miarą niezdrowej ciekawości w dziedzinie intymno-seksualnej.

O godz. 12.25 przewodniczący sądu Leszczyński odczytał wyrok, z którego wynika, że sąd uniewinnił „Zośkę Pomidor“ z zarzutu rozmyślnego zamordowania przez uduszenie Gotfryda, a skazał ją na rok aresztu za nieostrożne pozbawienie życia.

Sąd uznał, że wieczorem 22-go czerwca na polach Marymontu, zaciągając na żądanie Gotfryda krawat na jego szyi na podwójny węzeł, nie przewidując, lecz mogąc przewidzieć śmiertelny skutek, dopuściła się przestępstwa z art. 464 cz. 1 dawnego k. k.

Z kary roku aresztu sąd dał połowę na mocy amnestji, a co do resztujących 6 miesięcy zaliczył podsądnej tymczasowe zaarrestowanie od dnia 27-go lipca r. ub. wobec czego Zofja Kuzio już za 4 dni odzyska wolność.

Sąd zasądził powództwo na rzecz wdowy po Gotfrydzie w wysokości 160 zł. 90 gr., jako koszty pogrzebu.

Grób pod węgiem Śmierć górnik w katastrofie kopalnianej

KRÓLEWSKA HUTA, 23.1. (PAT) — W podziemiach kopalni „Niemcy“ w Świętochłowicach obsuwały się zwaly węgla. Jeden z zajętych górników, Henryk Dreszer, poniósł śmierć, drugi, Jan Marcinkowski, został wydobyty z szeregiem okaleczeń.

Organizacja przedsiębiorstw państwowych

Ukazały się rozporządzenia ministra skarbu o organizacji przedsiębiorstw państwowych, a mianowicie Polskiego monopolu tytoniowego, Polskiego monopolu solnego oraz Państwowego monopolu spirytusowego.

Król Jugosławii gościem króla rumuńskiego

BUKARESZT, 23.1. (PAT) — Dziś przybyła do Sinaia para królewska jugosłowiańska w towarzystwie jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych i świty. Króla Aleksandra i królową Marię powitał król Karol w uniformie armji jugosłowiańskiej.

Obrzymi a kradzież dynamitu

LONDYN, 23.1. (PAT) — W miejscowości Narburg wykryto wielką kradzież materiałów wybuchowych. W miejscowej prochowni, po wyłamaniu pięciorga opancerzonych drzwi, zabrano 2,000 naboju wyrotechnicznych i kilkanaście kg. t. zw. rompu tytu, materiału o niezwykle wielkiej sile wybuchowej. Spawaw kradzieży nie ujawniono.

Krawat, który stał się przyczyną śmierci Gotfryda, sąd postanowił wydać wdowie.

Sąd uznał za udowodnione okoliczności, w jakich nastąpiła zbrodnia, dając wiary wyjaśnieniom podsądnej, zbadanych świadków — kobiet kontrolnych, co do zbrodni Gotfryda, co zostało potwierdzone opinią dwóch biegłych lekarzy. Sąd uznał, że bezwzględnie Gotfryd był zbojczyńcą, żądającym dokonywania różnych manipulacji w celu wywołania popędu pociowego.

Ponieważ sędziowie orzekli, że opaw a oskarżona nie przewidywała śmierci, lecz powinna była przewidzieć tę możliwość, bowiem stykała się z koleżankami, które miały już z Gotfrydem do czynienia i nie mogła nie wiedzieć, że niejednokrotnie musiano go ratować z omłdlenia, spowodowanego duszeniem, czy wieszaniem. Sąd uznał, że winy umyślnej u „Zośki Pomidor“ niema.

OKROJONA OŚWIATA

Ustawa o szkołach akademickich nie będzie wycofana Obowiązkowa nauka języka rosyjskiego

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do budżetu ministerstwa oświaty.

Poseł Zdzisław Stronicki (B. B.) zwraca uwagę na kompresję której uległ budżet oświaty. W wydatkach zawiera on zgorą 352 mil. zł. w poszczególnych pozycjach

redukcja budżetu dochodzi do 54 proc.

jak np. w dziale nauki.

Po referacie zabrał głos min. Jędrzejewicz

wyglaszając bardzo ostre przemówienie, w którym zarzucał opozycji, że

obrzucza go błotem.

W dalszej dyskusji przemówienie to wywołało znowu odpowiedź, aż wreszcie przewodniczący Hołyński, a następnie sam pan minister wyjaśnił, że nie miał na myśli ataków ze strony posłów komisji, ani też krytyki profesorów, a jedynie ataki prasy opozycyjnej.

W oświadczeniu swem minister Jędrzejewicz zapowiedział, że

ustawy o szkołach akademickich nie wycofa.

bo uważa ją za nieodzowną dla unormowania życia w wyższych uczelniach. Rozpoczęła się kolejka mówców.

Pierwszy poseł Czapiński (PPS)

domaga się odpowiedzi na py-

tanie jaki jest stosunek ministra do t. zw. obrządku wschodniego, którego szkodliwość dla Polski uznają wszystkie stronnictwa. Następnie obrazuje ciężki stan szkolnictwa w Polsce; zwraca uwagę, że

458 tys. dzieci nie dostało się do szkół,

sa to przeważnie dzieci chłopów i robotników; cały ciężar kryzysu przenosi się przy dyktaturze na ludność mniej zamożną.

W sprawie ustawy uniwersyteckiej poseł Czapiński przypomina śpiewkę, umieszczoną na czele „Cyrulika Warszawskiego“ pod portretem min. Jędrzejewicza

„Ja jestem sam, jestem sam“.

Następnie mówca zwraca uwagę na problem szkolnictwa ukraińskiego i białoruskiego.

Poseł Kornecki (Kl. Narod.) również uważa stan szkolnictwa za tragiczny. Następnie podkreśla, że krytyka dzieła alności ministra i ministerstwa jest dobrem prawem sejmu. „Będziemy bronić — mówi — wewnętrznej niezależności szkolnictwa. 800 reprezentantów nauki państwowej wypowiedziało się przeciw ustawie akademickiej“.

Pos. Miedziński zapytuje czy będzie wykładany w szkołach język rosyjski.

Pos. Polakiewicz zwraca uwagę, że postępowanie bisku-

pów łomżyńskiego i kieleckiego pozostawia dużo do życzenia.

Pos. Ponikowski b. minister oświaty (Ch. D.) jest zdania, że sytuacja szkolnictwa powszechnego coraz bardziej się pogarsza

Przedstawiciele mniejszości narodowych pos. Pelykanowicz (Ukr.), Sommerstein (Kolo Żyd.) i Jermicz (Kl. białoruski) podtrzymują zarzuty o

gnębieniu szkolnictwa mniejszościowego.

Przy przemówieniu pos. Jermicza wywiązuje się między ministrem Jędrzejewiczem, a mówcą taki dialog:

Pos. Pelykanowicz: — Wśród młodzieży gimnazjum białoruskiego jest u nas

płatny szpicel;

o tem wie każdy uczeń, wie rada pedagogiczna i rodzice, bo wiecie co się dzieje w pow. braclawskim.

Min Jędrzejewicz: — To nieprawda.

— Podam nazwiska.

— Proszę o dowody.

— Będę służył dowodami.

Pod koniec dyskusji zabrał jeszcze raz głos min. Jędrzejewicz, odpowiadając, że

język rosyjski będzie wprowadzony fakultatywnie w większości szkół,

jako jeden z języków słowiańskich.

Likwidacja puczu w Czechosłowacji

Rewizja w mieszkaniu przywódcy faszystów gen. Gajdy

PRAGA, 23.1. (PAT) — Zajścia w Brnie Morawskim zostały całkowicie zlikwidowane. W areszcie śledczym zatrzymano 35 osób.

Mieszkańcy Brna spędzili noc w wielkim niepokoju, bo dla zaalarmowania garnizonu oddano cztery strzały armatnie i wypuszczono wiele rakiet.

PRAGA, 23.1. (PAT) — Faszystowski zamach w Brnie odbił się głośnym echem. Prasa nazywa ten pucz s alonym pomysłem i domaga się od rządu wprowadzenia ostrej cenzury pism terrorystycznych oraz likwidacji zrzeszeń faszystowskich.

Według opinii prasy — Czechosłowacja przeżyła już komunisty i „backenkretserów“, ale ja- tąd nie zanotowano ani jednego

wypadku porwania się na koszarę wojskowe.

PRAGA, 23.1. (PAT) W związku z projektowanym przewrotem faszystowskim w Brnie dokonano licznych rewizji w mieszkaniach działaczy faszystowskich w Brnie, w Prościejowle i w Pradze.

W mieszkaniu przywódcy faszystów czeskich, gen. Gajdy, zakwestjonowano bardzo obszerną korespondencję. Został on aresztowany.

Sprawcy i organizatora puczu, por. rez. Kobzinka, jak dotąd nie ujęto.

222 miliony defcytu za 3 kwartały bież. roku budżetowego

Dochody skarbu państwa w grudniu 1932 r. wyniosły 179 mil. 222 tys. zł. Wydatki osiągnęły sumę 188 mil. 265 tys. zł. Niedobór za grudzień wynosi 9 mil. 143 tys. zł. Za trzy kwartały bieżącego roku budżetowego dochody dały 1 mil-

a w niektórych szkołach będzie obowiązkowym.

Za to ostatnie oświadczenie złożył ministrowi podziękowanie poseł rosyjski z klubu BB, p. Pimonow.

Na tem debaty zakończone, przyjmując budżet w 2-em czytaniu.

Dziś będą się toczyły debaty nad budżetem min. przemysłu i handlu.

Jak slychać prowadzone w bar dzy szybkim tempie prace budżetowe mają ulec jeszcze

dalszemu przyspieszeniu, tak aby na 1 marca wszystko w obu izbach już było zatwierdzone.

Krwawe wybory w Irlandji

LUBLIN, 23.1. (PAT) — Podczas bótki na zebraniu wyborczym w Tra'le w hrabstwie Kerry, odniosło rany przeszło 50 osób. Policja szarżowała tłum i użyła pałek. Rozruchy przeciągnęły się do późnej godziny.

Szmyg e. w expressach

WIEDEŃ, 23.1. (PAT) — Policja wiedeńska wpadła na trop wielkiego przemytu jedwabiu. Jedwab przemycano pomiędzy Paryżem, Wiedniem i Bukaresztem. Przesyłki jedwabiu chowano zrzęcznie w wagonach w pociągach ekspresowych.

Wnuk króla speakerem

SZTOKHOLM, 23.1. (PAT) — Na stanowisko speakera stacji sztokholmskiej zgłosił się Lennart Bernadote, wnuk króla szwedzkiego. Jak wiadomo kszężę Lennart w związku ze swem małżeństwem zrzekł się wszelkich praw dynastycznych.

Chevalier rozwiedziony

PARYŻ, 23.1. — Sąd cywilny udzielił rozwodu znanemu piosenkarzowi i artyście filmowemu Maurice Chevalierowi i żonie jego, śpiewaczce Yvonne Vallee.

Sąd uznał przytem, iż rozwód następuje z winy obu stron.

LEKARSKA KOSMETYKA INDYWIDUALNA

'HAMPOOND' LUSTRA
W 3 ODMIANACH

do jasnych włosów do ciemnych włosów i rumiankowy do pojaśnienia blond włosów.

W KAŻDEJ TOREBCE ZNAJDUJE SIĘ **MIRACID** NADAJĄCY WŁOSOM PUSZYŃCZOŚĆ I JEDWABISTW POLYK.

Blok łacińskiej Ameryki Manifest poety-polityka

„Połączmy się i utwórzmy wielki blok narodowy hiszpańsko-amerykański! Istnieje już blok anglo-saski, blok europejski, blok rosyjski. Japonia ze swej strony pracuje nad utworzeniem bloku azjatyckiego. Kraje Ameryki Południowej, takie, jak Chili, Argentyna, Paragwaj, Urugwaj powinny się z kolei połączyć i utworzyć blok hiszpańsko-amerykański. Tylko pod tym warunkiem potrafimy dać odpór zalewowi jankesów i stworzyć dla nas szego kontynentu szerokie perspektywy światowe”.

W takich słowach zagaja swój manifest do krajów i narodów południowo-amerykańskich znany poeta hiszpański Vicente Huidobro mieszkający stale w Paryżu. Na łamach dziennika argentyńskiego „Critica” wychodzącego w Buenos Aires, poeta i polityk zarazem, kreśli obraz przyszłości Ameryki południowej, zjednoczonej rasowo i politycznie. Wskazania i uwagi Huidobro nabierają pewnych cech aktualności, politycznej w chwili obecnej, gdy między Paragwajem a Boliwią toczy się wojna o posiadanie Grand Chaco, gdy Peru i Kolumbia grożą sobie wzajemnie, a Argentyna obiecuje nie pozostać neutralnym widzem w ewentualnym sporze zbrojnym między tymi obioma krajami.

„Po przejściu ostatniej burzy wojennej nad światem, a przed wybuchem nowej, która się zbliża, winna młodzież Ameryki łacińskiej zjednoczyć się w trosce o przyszłość tych krajów, które jak Argentyna, Urugwaj, Paragwaj, Chili są jej ojczyzną. W chwili, pisze poeta, gdy imperjalizm obcy wywiera coraz to silniejszy nacisk na Amerykę południową, gdy cały świat wstrząsany jest kataklizmem kryzysu a przed ludzkością otwierają się nowe perspektywy, należy serjo i poważnie zabrać się do dzieła zasadniczych reform, którego domaga się kontynent nasz... Tylko ślepi i głusi mogą nie widzieć i nie słyszeć tego, co się naokoło nas dzieje. Najważniejszy jednak z tych problemów jest sprawa zjednoczenia narodów krajów łacińskich w wielki blok hiszpańsko-amerykański”.

„Wybita — ciągnie dalej poeta polityk, — godzina wielkiej federacji politycznej republik południowo-amerykańskich, a w pierwszym rządzie Argentyny, Chili, Urugwaju i Paragwaju. Federacja ta powinna dojść do skutku i stać się przeciwwagą federacji Ameryki Północnej. Powstanie takiego bloku wyrównałoby do pewnego stopnia nachylenie szal wagi, która Ameryka Północna zbyt ciężko przeważyła swym ciężarem. Federacja nasza stałaby się puklerzem obronnym dla całej Ameryki Południowej i wyratowałaby ją przed zalewem, jankesów i ich wpływów, które stanowią już teraz groźne niebezpieczeństwo dla całości i niezależności krajów łacińskich Ameryki Południowej”.

„Kwestja unji tego rodzaju jest kwestją życia lub śmierci dla nas. O ile nie powstanie ona na czas, zostaniemy wcześniej czy później pochłonięci przez anglo-sasów”.

„Tak samo, jak Stany Zjednoczone A. P. stworzyły u siebie cywilizację typu północnego, tak samo i my powinniśmy utworzyć w Ameryce Południowej kolebkę cywilizacji łacińskiej odrębnego typu. Między Buenos Aires a Santiago de Chili jest mniejsza odległość, niż między Nowym Jorkiem i San Francisco. Między mieszkańcami Chili i Argentyny, Paragwaju, i Urugwaju są mniejsze różnice niż mieszkańcami Filadelfji np. a Kalifornji południowej”.

„A zatem powinniśmy wznieść się ponad spory o granice obronnie wytyczone, zaniechać walki i sporów wewnętrznych, dążąc

Rumuński taniec przesileniowy

Kryzys finansowy i pożyczka. -- Królewski temperament. -- Wojskowi doradcy. -- Elementy niepewności

(Korespondencja własna „Głosu Porannego“)

Bukareszt, w styczniu.

Położenie w Rumunii jest mocno zawiąskane. Przesilenie wprawdzie zostało zakończone powołaniem trzeciego po ostatnich wyborach rządu narodowej partji chłopskiej, tak, iż p. Vajda - Voevod został następcą p. Maniu, którego był poprzednikiem, a minister spraw zagranicznych w gabinecie Maniu p. Titulescu, przeszedł również i do nowego gabinetu. Przedwcześnie jednak byłoby stawiać temu rozwiązaniu prognostyk trwałości. Powierzchnowe oznaki przesilenia minęły wprawdzie, ale głębsze jego przezwyciężają się w dalszym ciągu.

Dwa są istotne powody wszelkich coraz to na nowo wybuchających trudności. Jednym z nich jest kryzys, drugim zaś stosunek obecnego dzierżyciela

korony królewskiej do następujących po sobie rządów i parlamentów.

Kryzys utrudnia dzieło pełnej unifikacji Rumunii i zatarcia różnic między starą Rumunią, a prowincjami odziedziczonymi po Austro-Węgrzech i po Rosji. Związane z tem niedomaganie administracji dają się dotkliwiej odczuwać na tle przesilenia ekonomicznego. Rumunia zabiega o pożyczkę zagraniczną z poreki ligi narodów, państwa zaś, od których zależy dojdzie do skutku tej transakcji, a więc przede wszystkim Francja, żądają gwarancji i wewnętrznych reform, tak na polu skarbu, jak i administracji, te postulaty zaś wkraczają głęboko w dziedzinę i tak już mocno skomplikowanej rumuńskiej polityki wewnętrznej.

Peen temperamentu i siły witalnych król Karol II z rodu Hohenzollernów pod pewnymi względami przypomina swego bawiącego obecnie w Doorn starszego krewnego, byłego cesarza Wilhelma. Nie mówimy już o urozmaiconem i bujnym życiu prywatnem, które wielokrotnie doprowadzało do konfliktów i wstrząsów, nie tylko w rodzinie królewskiej, ale i w państwie. Król Karol pragnie naprawę rządzić, a nie chce się zadowolić funkcjami reprezentacyjnymi, do których ograniczają się doświadczeni monarchowie w pozostałych po wojnie światowej monarchjach.

Linja postępowania jednak młodego monarchy składa się z szeregu impulsów i nagłych inicjatyw. O ich charakterze zaś decydują osoby najbliższe

króla stojące, rekrutujące się „przedewszystkiem z król wojskowych. Ostatnie przesilenie rządowe wybuchło, jak wiadomo, z powodu aktu niesubordynacji dwóch wyższych wojskowych, sprawujących funkcje szefa żandarmerji kraju i dyrektora policji w Bukareszcie wobec ministra spraw wewnętrznych p. Michalache. Król stanął po stronie wojskowych i gabinet, który solidaryzował się z ministrem, podał się do dymisji”.

Jak wiadomo, król Karol powrócił z Paryża i wstąpił na tron na podstawie pewnego rozumienia ze stronnictwem narodowo-chłopskiem i wbrew woli głównych swoich przeciwników z partji liberalnej. Współdziałanie jednakowoż korony z największym stronnictwem rumuńskim pp. Maniu, Vajdy i Michalache, urywa się ustawicznie z powodu powtarzających się konfliktów. P. Maniu musiał w swoim czasie ustąpić miejsca gabinetowi zaufania królewskiego w osobach prof. Yorgi i Argentoianu, próba ta jednak zakończyła się niepowodzeniem. Powróciła do steru narodowa partja chłopska pod premierem Vajdą, którego jednakowoż zmusił do ustąpienia w sposób nieoczekiwany konflikt z p. Titulescu w kwestji rokowań o pakt między Rumunią i Sowietami.

Rzeczą jest dziwną i znamieną, że ten sam p. Titulescu, który, jako człowiek cieszący się zaufaniem króla, obalił p. Vajdę, przechodzi obecnie do nowego rządu swojego dawnego przeciwnika. I jest rzeczą nie mniej zastanawiającą, iż narodowe stronnictwa chłopskie nie wyciąga konsekwencji z afrontu, który spotkał dwu jego wybitnych członków. Maniu i Michalache, ale decyduje się na utworzenie nowego gabinetu pod p. Vajdą, którego stosunkowo niedawno temu spotkał podobny los.

Elementów niepewności jest więc kilka, tak, iż obecne rozwiązanie przesilenia narodowego może uchodzić za przewidywalne i nikt się nie będzie dziwił ani jego ewentualnej krótkotrwałości, ani możliwemu za wszelki wypadek nowemu przesileniu.

R.

Bezrobocie we Włoszech

Według danych głównego urzędu rejestracji bezrobotnych w Rzymie wynosiła liczba bezrobotnych na 31 grudnia r. ub. 1 129 654 osoby w tem 852 440 mężczyzn a 277 214 kobiet. W porównaniu z rokiem 1931 oznacza to wzrost liczby bezrobotnych o 91 000 osób.

Krwawe rozruchy w Berlinie



Manifestacja szturmowców hitlerowskich na placu Bülowa na tle „Domu Karola Liebknechta” siedziby partji komunistycznej



Policja rozprasza demonstrantów na ulicach stolicy Rzeszy

zaś do celu, którym jest obrona naszej, łacińskiej odrębności cywilizacyjnej i terytorjalnej”.

Tyle manifest poety. Jest w nim,

po mimo całej jego nieokreśloności cel polityczny dość wyraźny, negatywny, którym stało się przeciwstawienie swej siły przez Amerykę

łacińską potęgze finansowej i ekonomicznej Stanów Zjednoczonych.

E. R.

Henryk Mernac

Bestja

Młody Sanders szczypta nerwo-wo swój mały wąs, rzucając nasko-ło siebie spojzenie ściganego zwie-rza. Czuli się mocno niepewnie w towarzystwie dwóch posterunko-wych, w małej izdebce, w głębi ko-misarjatu. Byli to konfident. Skaza-ny kilka razy za przestępstwa mniejszej wagi, zbyt czuli się obec-nie sterroryzowani, by znowu za-brać się do gwałcenia prawa. Głów-nem jego zajęciem było teraz przyczepianie się do rozmaitych ban-ów i wydawanie ich policji. Robił to „sumiennie”. Bał się zresztą panicz-nie swoich mocodawców; wogóle bał się wszystkiego. Z jednej strony bał się zdradzanych przestęp-ców, z drugiej strony zaś, bał się policji.

Dotychczas zwykle sam się zgła-szał na posterunek z wiadomości-ami. Tym razem jednak został wez-wany. Złamał obowiązujący go w milczeniu układ z policją. Wszedł w kontakt z nową bandą, a dotąd nie zameldował o tem.

Była to coppers para wyjątko-wo niebezpieczna, ta, której obec-nie służył.

— Ach, gdybyście wiedzieli, jak ja żałuję, że się z nimi wdałem — rzekł Sanders, a ręce mu drżały lekko, gdy je podnosił, by szczy-pnąć wąsiki. — Zrozumcie, że mu-szę się ich bać. Oni mnie podejrze-wają. Ja to czuję.

— Ba. Nie wszystko jest prawdą to się człowiekowi zdaje — wy-rzekł sentencjonalnie inspektor Da-vis. — ale zrozum Sanders, że prze-cież im więcej nam powiesz, tem będziesz bezpieczniejszy. Zapal pa-pierosa i opowiedz nam tę swoją małą historyjkę.

Przekonany trochę perswazją, trochę groźbą, Sanders wyśpiewał co wiedział o zbrodniczej parze Markowa i Olgi.

Markow, roslanin, miał zwyczaj zafatwiać się sztyletem ze swojemi ofiarami. Właściwie ta cecha Mar-kowa była już znana inspektorowi Davisowi. Szło tylko o pochwyce-nie opryszka.

Inspektor zażądał od Sandersa, by ten nlatwił, jak to zwykle czynił, schwytanie ptaszka.

Sanders miał się spotkać z Mar-kowem i Olgą w parku Aberdeen. o dziesiątej, minut czterdzieści. Stała się umowa z inspektorem, że postara się ich zatrzymać rozmową aż po koncert, który się kończył zwykle o dziesiątej i wyciągnie ich w główną aleję, gdzie będzie czekał inspektor Davis ze swymi ludźmi

— Koncert miał się ku końcowi. Orkiestra grała „Gode save the King”. Park Aberdeen nie był du-ży, wszystkiego kilka hektarów.

HEINZ JACOBS

W pogoni za szczęściem

Wilhelm Lehnars, młody urzędnik celny, chyba po raz dwudziesty przykładał lunetę do oczu, obserwując ciemną toń wód. Wreszcie zrezygno-wany odłożył szkła i westchnął smętnie.

— Znów nic, rozpacz!
Jeden z kolegów potwierdził.

— Masz głuszość, Willy, mo-żna dostać obłądu. Jeżeli go nie przyłapamy, dni nasze na „X 13” są policzone.

Kraźownik cłowy „X 13” su-nął wzdłuż granicy z przyciszo-nym motorem i zgaszonymi światłami. Od szeregu tygodni polowano na nieuchwytnego przemysłowca spirytusu. Urząd domagał się natychmiastowego unieszkodliwienia zлочytców i wydał Lehnarsowi surowe za-rządzenia. Wilhelm, żegnając się tego dnia z narzeczoną,

KNUD HANUSSEN

Przygoda nieboszczyka

O pięć godzin po cięciu od Kopenhagi znajduje się miej-scowość, zamieszkała przez kil-kuśset mieszkańców. Wótem w tej miejscowości był niejaki Henryk Larsen, starzec 82-letni, którego trupa pewnego dnia znaleziono na łóżku w ie-go mieszkaniu. Sekcja zwłok wykazała, że Larsen zmarł na udar serca. Jego posiadłość, przedstawiającą wartość sześćset koron, przeszła na wła-sność gospodyni, która, w myśl brzmienia testamentu, miała czuwać nad eksportacją tru-py ze zwłokami do Kopen-hagi.

Następnego dnia udała się gospodyni na dworzec, aby się poinformować o kosztach transportu

— Dwieście pięćdziesiąt ko-ron, — brzmiała odpowiedź

— Szalenie drogo — oburzy-

ła się staruszka i obrażona u-puściła dworzec.
W drodze do domu spotkała kolejarza. Znała go dobrze, na-zywał się Ibsen. Ibsen musiał wysłuchać całej historii, wreszcie martwiona staruszka zapy-tała go, czy nie znalazłby rady łatwszego przetransportowania trumny.

— Oczywiście — odrzekł za-gadniety — rada by się znalaz-ła.

— Proszę, was, poradźcie mi — prosiła staruszka.

— Bardzo chętnie — odrzekł kolejarz. — A zatem niech dwoje ludzi sprowadzi nieboszczyka na dworzec, wy-żądając wycieczki dla niego bilet pierwszej klasy. Tam go usado-wicie. Ja zaś pogadam z kon-dukctorem, ażeby po przybyciu do Kopenhagi złożył gdzie nale-ży meldunek o naszym zgonie pasażera.

Staruszka była zachwycona. Hniejnie wynagrodziła kolejarza. Kolektkowi dostał się rów-nież niezgorszy napiwek za u-sadowienie nieboszczyka w ka-cie.

Aż do Bedrebro wszystko by-ło w najlepszym porządku. Nie-boszczyk spoczywał spokojnie na miękkich poduszkach prze-działu, budząc zżądłość nie-świadomego rzeczy ze względu na swój mocny sen.

W Szwerrebek wsiadł jakiś pan i usadowił się w przedzia-łku naprzeciwko nieboszczyka. Ukłonił się, ale na ukłon mu nie odpowiedziano. Głośno on-zdrowił sąsiada, lecz tylko cho-by mu odpowiedzia. Go-dny podziwu jegośność, — po-myślał sobie, — „śpi jak su-sel”.

W międzyczasie naciąg bryg-skoś nocy, dysząc ciężko

prychając ognistemi iskrami. Wagon trzęsł się w rytmicz-nym postuku kół. Nagle na za-kręcie spławy jegośność prze-chylił się gwałtownie ku przo-dowi i padł twarzą do nóg straszonego pasażera.

Młody człowiek zwał się u-równie nogi, chcąc pomóc za-spanemu starcowi. Teraz dopie-ro spostrzegł, że ma do czynie-nia z trupem. Zimnym potem zgrozy obłądu, nomyślał.

— Teraz padnie podejrzenie na mnie. Starzec widocznie zmarł w podróży. Ale kto mi uwierzy?...

Pogrążony w ciężkiem zamy-sleniu nad sposobem uwolnie-nia się od niemilego towarzy-sztwa spostrzegł nagle, że po-ciąg zwalnia bieg. Rzeczywi-ście lokomotywa, przycięciem gwizdaniem objawiając światu swe zwycięstwo nad bezkresną przestrzenią. Kiedy bieg pocią-gu stał się do tego stopnia po-słowny, że młodzieniec mógł wysiąść, pochwylił on ciało nieboszczyka i niespostrzeżony przez nikogo, wyskoczył z po-ciągu między trumny w prze-droźnym rowie, sam zaś wyskoczył z powrotem do wagonu, i z u-ga zwrzasnął za sobą drzwi przedziału.

Trzy stacje przed Kopenha-gą wszedł konduktor po raz drugi do przedziału.

— Przepraszam — zwrócił się do zaafektowanego młodzień-ca. — Przecież był tu jeszcze jeden pasażer w tym prze-dziale?

Młodzieniec szybko opano-wał wzruszenie i odparł:

— Ach pan ma na myśli te-go starszego pana? Ten pan wy-siadł właśnie na poprzedniej stacji.

Konduktor padł zemdłony do nóg młodzieńca.

Przy cierpieniach hemoroidal-nych, obłąkach obręku wątroby, ob-strukcji, popękaniach kieszki grubej owrosłości, parciu na mocz, bólu w krzyżu, ucisku w pierścu, nępo-koju w sercu, zawrotach głowy, sto-sowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” sprawia zawsze przyjemny ude, a niekiedy i zupełne wyleczenie. Zalec. przez lekarzy.

I-szy Dźwiękowy Kino-Testr

SPLENDID

Narutowicza 20.

Ceny miejsc na wszystkie seanse

Superfilm produkcji SOWKINO MOSKWA

BEZDOMNI

(Patlowka w żył)

Od 80 gr.

W środku ustawione było podjum na orkiestrę, od którego ciągnęła się główna aleja, w kierunku mniej więcej północnym. Po tej to alei spacerował inspektor Davis wraz z jednym agentem, udając spokoj-nych mieszczuchów, zasłuchanych w tony muzyki. Niedaleko kręcił się jeden z jego ludzi, udając im ob-cego. Dwóch innych czatowało przy dwóch bramach parku.

Po skończonym hymnie publicz-ność powoli zaczęła opróżniać park. W kilka minut stało się pra-wie pusto. Zbliżała się godzina zamknięcia parku.

— Zdaje się, że ptaszek wyfru-nął gdzieś indziej — mruknął inspe-ktor Davis do towarzyszącego mu agenta.

— Hm... w takim razie Sanders stehórzył jeszcze raz i... może o-strzegł Markowa.

Inspektor zbliżył się do podium, już opróżnionego przez orkiestrę i obejrzał się po sporym placu.

zapełniony teraz tylko pustemi krzesłami. W parku nie było niko-go, lawki wszystkie były puste. oprócz jednej, na której siedziała jakaś para zakochanych. Nie zwa-cając na nich uwagi, inspektor po-szedł do jednej z bram. Stojący tam agent nie zauważył jednak nic po-dejrzanego.

Z kolei Davis ruszył do drugiego agenta, postawionego przy drugim wejściu. Ten, okazało się, widział wchodzącą trójkę: Sandersa, Mar-kowa i Olgę. W jakiś czas potem wyszła jakaś młoda kobieta, przy-pominająca Olgę, ale bez kapelusza i bez płaszcza.

Davisa uderzyło wówczas prze-czucie. Przypomniał sobie, parę za-kochanych, siedzącą na ławce, w ciemnej kontemplacji, w opustosza-łym parku.

— Do diabła — wykrzyknął — to chyba nasza para.

Skoczyli obaj obejrzeć ją z bli-ska.

Okazało się, że zakochany znikł. Została tylko ona, dziwnie jakoś skulona w sobie.

Inspektor Davis odchylił głowę nieruchomej postaci i...

Z pod damskiego kapelusza z czarnej słonki, ukazała się okrop-nie wykrzywiona, trupio-błada, twarz Sandersa. Poniżej, w okolic-serca, widać było straszną ranę, zaaraną sztyletem.

Towarzyszący Davisowi agent splunął z obrzydzeniem i niesma-kiem. Jasnym było, że Markow zauważył zdradę i zemścił się krwa-wo na Sandersie.

Tak, ale siedzieć potem dłuższy czas, obejmując trupa za szyję, i patrzeć mu zachwytem w martwą twarz, to już przewodził sily naj-bardziej wyafinowanego morder-cy. Na to trzeba prawdziwej bestji.

— Bydło — zakonkludował in-spektor Davis.

zawierzył jej się z kłopotów:
— Muszę go złapać. Fran-co, inaczej tracę posadę.

Pocieszała go i dodawała od-wagi. Wilhelm uspokoiony u-dał się na obławę.

Dniami i nocami krążył po zatoce. Jedynie chwile krótkie go wypoczynku spędzał u Fran-ki. Ojca jej, rybaka, spotykał często na morzu. Stary Rasse-początkowo występował prze-ciwnko małżeństwu córki z „złotym” celnym. Nie zno-sił zielonych mundurów, jak mawiał. Wreszcie ustąpił, ale między obu mężczyznami nie-zostały nawiązane serdeczne stosunki.

Dochodziła godzina druga w noc. „X 13” pokutowała jesz-cze na wodzie. Lehrars i kole-dzy byli wielce przygnębieni: nie znaleźli nikogo.
Poziom wody podniósł się i

zatocka falowała, jak pierś spią-cego obłądu. Lehnars stał na przodzie statku, bawiąc się lornetką, zawieszoną na rami-niu w skórzanym futerale. Ro-myślał o swem niepowodzeniu

Stracił niewątpliwie stanow-sko, gdyż wykazał nieudol-ność. Jakże wielkie nadzieje po-kladali w nim zwierzchnicy: A teraz — już — po wszystkim. Beznadziejnie podniósł lornet-kę, śledząc wzrokiem horyzont. W chwili, gdy miał już odejść, twarz jego przybrała skupiony wyraz. Czy to nie sylwetka statku majaczy w dali? Przecie-ra szkła, poczem gwałtownie podnosi je do oczu. Tak, z pe-wnością żaglowiec. Fala krwi uderza do twarzy. Siłomionym głosem wola:

— Załoga, do mnie! Mamy go!

Henryk Kortsen znalazł się pierwszy, Lehnars podał mu lornetkę.

— Tak, niema wątpliwości. To długo poszukiwany prze-mytnik. Willy, teraz pe-nym

gazem i przygotować bron!

Niech tylko się zbliży.

Kilku ruchami Kortsen na-dał kraźownikowi odpowiednią szybkość. Pedzili na północ, przując ostro fale. Lehnars sta-nął przy karabinie, kładąc o-bok siebie megafon. Przedziura-wi dno statku i w ten sposób cel przy apie. W najwyższym napięciu obserwował zbliżający się statek. Zawczasu tryumfo-wał: — Nie będzie miał potrze-by podawać się do dymisji. Jak Franka się ucieszy! Bacz-ność! Co robia tamci? Aha, po-czuli pismo nosem. Chca uciec, ale im się nie uda.

— Więcej gazu, Heniu!

Lehnars przekrzyczył loskot motora.

Kraźownik rwał całą mocą. Rozpoczęła się dzika pogoni. Statek nie mógł uciec przed wzmakłym kutrem.

Gdy „X 13” był już zupełnie blisko, Lehnars uczynił straszli-we okrzyki: statek należał do ojca Franki.

Lehnars przygryzł wargi, to

cząc wewnątrz walkę. Szvih-kim ruchem podciągnął między narodowa flagę „Stopp!” po-syłać wdał woanie: „Zaglo-wiec stać! Tu kraźownik cłowy!”

W ciągu kilku minut „X 13” zatrzymał się u boku statku. Lehnars przeskoczył i poszedł za starym Rassem w głąb lo-dzi. Po chwili wyszli obaj na pokład.

Statki skierowano do brze-gu. Lehnars zają swe miejsce w milczeniu i nie odpowiadał na pytania kolegów. Głw zna-lazł się na lądzie, poszedł natychmiast pisać raport do władz. Opisał dokładnie schwy-tanie przemysłowca, który wiódł ponad sto kadzi spirytusu. Po przesłaniu sprawozdania do r-zędu, Lehnars wrócił na pok-lad „X 13”.

W dwadzieścia cztery godzi-ny później Henryk Kortsen znalazł przyłajca leżącego w kajucie z przetrzeloną skro-nią

Wiadomości bieżące

Prokurator Markowski opuszcza Łódź

Jak donosiliśmy, dekretem prezydenta Rzplitej, przeniesiony zostaje dotychczasowy prokurator przy sądzie okręgowym w Łodzi dr. Jan Markowski na stanowisko prokuratora przy sądzie apelacyjnym w Lublinie.

Prokurator dr. Markowski opuszcza dotychczas zajmowane stanowisko z dniem 1 lutego r. b.

Na stanowisko prokuratora przy sądzie okręgowym w Łodzi powołany zostaje dotychczasowy prokurator przy sądzie w Grudziądzu, r. Zygmunt Kałapski.

W szpitalach ciągle brak miejsc

Magistrat na jednym z ostatnich posiedzeń rozpatrywał sprawę braku miejsc w szpitalach miejskich.

W konkluzji uchwalono przedłużyć termin funkcjonowania dwóch baraków w szpitalu miejskim w Radogoszczu do 1 kwietnia, z tym, że jeden przeznaczony będzie dla chorych na tyfus, a drugi dla chorych wewnętrznych. (b)

Likwidacja kasy kolei Fabrycznej

W związku z uchwałą walnego zgromadzenia Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno - Łódzkiej rozwiązano do sejmiku projekt ustawy o likwidacji mienia kasy oszczędnościowo - zapomogowej pracowników tego towarzystwa.

Na podstawie uchwały walnego zgromadzenia wierzyciele wezwani zostali do zgłaszania swych pretensji (Warszawa, Królewska 35) a jednocześnie rozpoczęto likwidację wyżej wspomnianej kasy pracowników towarzystwa.

Ogólny majątek tej kasy wynosił w 1914 r. 893,800 rubli, lecz w roku 1915 został wywieziony do Rosji i dotychczas nie został zwrócony.

Zgodnie ze statutem kasy do przeprowadzenia likwidacji wymagany jest akt ustawodawczy.

Projekt ustawy wniesionej przez rząd do sejmiku przewiduje zgłoszenie przez zainteresowane osoby rozszereżenia z tytułu członkostwa kasy w przeciągu 3 miesięcy od ogłoszenia w Monitorze Polskim obwieszczenia o przystąpieniu do likwidacji kasy.

Dnia 23 stycznia 1933 r. rozstała się z tym światem nasza najukochańsza matka i babka

B. P.

z Cohnów

Róża Sachsova

przeżywszy lat 81.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok odbędzie się z domu przedpogrzebowego we czwartek, dn. 26 stycznia 1933 r. o godz. 1-ej po poł., o czym zawiadamiają pogrzeżeni w głębokim smutku

Córki, wnuczki, wnuki i rodzina

Niedobór w kasach chorych w r. 1932 wyniósł 18 milionów złotych

Kasy chorych doznały naskutku kryzysu silnego wstrząsu. Z jednej strony nastąpiło dość gwałtowne skurczenie dochodów — jako konsekwencja spadku zatrudnienia, a przede wszystkim niżki płać i zarobków, z drugiej zaś strony — zmniejszenie się kapitałów płynnych wobec pogorszenia się stanu wypłacalności i bardzo silnego wzrostu zaległości, które w dużych rozmiarach stawały się nawet wręcz nieściągalnymi.

W tym stanie rzeczy niezbędna stała się redukcja wydatków, która była utrudniona ze względu na określony charakter i zakres świadczeń. Należało oszczędzać na świadczeniach i kosztach administracji. W tym ostatnim zakresie przeprowadzona została akcja reorganizacyjna, scaleniowa, mająca na celu potaniecie administracji. Wprawdzie akcja ta, zapoczątkowana w 1931 roku dała rezultaty dopiero w roku ubiegłym, w każdym razie sytuacja w kasach chorych została opanowana i struktura działalności kasy nienaruszona.

W drugiej połowie 1932 roku gospodarka kas chorych oparta na nowych podstawach, wykazała już nadwyżkę dochodów, w wystarczającej do dokonania odpisów na fundusz zapasowy, a więc mogła być prowadzona na normalnie zdrowych podstawach.

Liczba ubezpieczonych w kasach chorych, jak wskazuje statystyka, maleje w okresie kryzysu. Ale znacznie głębszy niż spadek liczby ubezpieczonych i tym dotkliwszy dla kas

chorych był spadek dochodów ze składek, będących podstawą działalności kas. Cyfra składek spada a regularnie i w dość znacznym tempie od 1929 roku (mniej więcej 190 milj. w stosunku rocznym).

Inne dochody kas chorych, na które składają się kary, zwroty za leczenie, czynsze za wynajem lokali i t. p. nie mają większego znaczenia, gdyż w większości stanowią pozycje efektywnie bardzo powoli wpływające.

Zmniejszenie się dochodów kas chorych pociągnęło za sobą niezbędne zmniejszenie wydatków, przy wzroście kosztów ogólnych. Jak wynika z cyfr, koszty świadczeń uległy redukcji prawie równoległej do redukcji dochodów; koszty administracyjne zmalały początkowo minimalnie i dopiero w 1932 roku zaczęły silniej opadać. Były to bezpośrednie skutki niżki płać, skutki oszczędności na podróżach służbowych i wydatkach rzeczowych.

W roku 1931, który był przełomowym w sytuacji kas chorych, spadły jedynie koszty świadczeń (stad duży deficyt), przyczem stosunkowo jeszcze nieznacznie; silniejszy spadek kosztów świadczeń nastąpił dopiero w 1932 roku. W tym sa-

POWODZENIE KONSUMU.

Jedyny w mieście naszym dom towarowy Konsum przy Widzewskiej Manufakturze (Rokocińska 54, dojazd tramwajami 10 i 16) stał się dzięki swoim rewelacyjnie niskim cenom wysokiej jakości towarów oraz uprzejmej i wykwalifikowanej obsłudze najpopularniejszą placówką handlową w naszym mieście. Wszystkie działy Konsumu począwszy od bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej; pościelowej i stołowej z najprzedniejszych materiałów i w najelegantszych deseniach, poprzez fartuchy, pończochy, skarpetki i obuwie, aż do sprzętów kuchennych, towarów wędlinianych i jedwabnych — są obficie zaopatrzone. Również dział kolonialno - spożywczy poleca wszelkie towary. Dzięki dużemu obrotowi oraz nabywaniu wszystkich towarów tylko u źródła, jest dyrekcyja Konsumu w możności wykalkulowania niespotykanie niskich cen. Szczególną okazją dla kupujących są resztki braki i sekunda wyrobów Widzewskiej Manufaktury, oraz znane ze swej wysokiej jakości towary marki O. K., które sprzedaje wyłącznie Konsum po cenach ściśle fabrycznych. Konsum uskutecznia także wysyłkę paczek pocztowych do Z. S. S. R. — Rosji.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Łódź na pogrzebie dyr. Siwika

W uroczystości żałobnej brał udział premier Prystor

W niedzielę, dnia 22 stycznia r. b. odbył się w Warszawie pogrzeb zmarłego naczelnego dyrektora zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych w Warszawie i prezesa rady nadzorczej związku spółdzielni spożywców, ś. p. Bronisława Siwika.

Zmarły był zasłużonym działaczem niepodległościowym i jako taki był zesłany na Syberję na przeciąg trzech lat.

W pogrzebie wzięli udział liczni reprezentanci Łodzi, a m. in. inspektor okręgowy łódzkiego ZUPU, p. Czarkowski, inspektor i prezes H. Pawłowicz, inż. Wojewódzki, p. Zientalski. W żałobnej uroczystości wzięli również udział: p. premier Prystor, szereg działaczy niepodległościowych, jak Arciszewski, Kwapiński, min. Hubicki i in.

Nad grobem zasłużonego obywatela wygłoszono dziewięć przemówień, m. in. przemawiali pp.: dyr. dep. Ulanowski, prezes ZUPU Nankoniecznikoff, dyr. związku ZUPU, dyr. Pasternak, prezes Unji zw. zawod. prac. umysł. Anatol Minkowski, w imieniu spółdzielczości wiceprezes rady naczelnego związku spółdzielni, inż. Wojewódzki, w imieniu pracowników ZUPU magister Fiedorowicz i inni. (p)

Osobiste

Rząd polski udzielił exquaturu dyr. J. Weisfeldowi, konsulowi honorowemu Lotwy na obszarze województwa łódzkiego z siedzibą w Łodzi.

Protest Łodzi pracowniczej przeciwko uszczupleniu zapomóg Z.U.P.U.

Zgodnie z naszą zapowiedzią odbyło się w dniu wczorajszym w lokalu rady okręgowej unji związków zawodowych nadzwyczajne walne zgromadzenie delegatów pracowników umysłowych. Na wiece tym poddano szczegółowej dyskusji wszystkie bolączki pracownicze, a szczególnie sprawę projektowanego uszczuplenia ustawodawstwa ubezpieczeniowego. Po omówieniu zatwierdzonego przez radę ministrów planu ograniczenia świadczeń pieniężnych na wypadek braku pracy oraz wstrzymanej, naskutek uchwały zakładu ubezpieczeń prac. umysłowych, wypłaty pełnej zapomogi dla bezrobotnych, zebrani przyjęli rezolucję, w której protestują energicznie przeciwko wszelkim zmianom, jakie mają być w najbliższym czasie wprowadzone w ustawodawstwie socjalnym, a go-

dzącym silnie w egzystencję całego świata pracy.

Sprawa wystosowania memorjatu z protestem do ministerstwa pracy i opieki społecznej oraz ewentualnego zaskarżenia decyzji Z.U.P.U. do najwyższego trybunału administracyjnego zostanie przez radę okręgową przesądzona na specjalnych zebraniach.

W każdym razie, jak nam komunikują kierownicy osobistości ruchu pracowniczego w Łodzi, cała akcja protestacyjna, wymierzona przeciwko krzywdzącym pracownikom umysłowych zarządzeniom, prowadzona będzie w ścisłym kontakcie z centralną organizacją w Warszawie. Centrala, według otrzymanych z Warszawy wieści, nosi się z zamiarem interwenjowania u premiera oraz u poszczególnych klubów poselskich.

Zatargi w przemyśle Inspektor pracy interwenjować będzie w Pabjanicach i Bełchatowie

W zakładach przemysłowych Krusche i Endera w Pabjanicach powstał obecnie nowy zatarg. Jak się dowiadujemy, dyrekcyja firmy obniżyła poraż drugi od niedawno czasu płace wszystkim robotnikom tkalni o 20 procent. Poza tym administracja fabryczna wydalila w ubiegłym tygodniu 20 robotników przedziałni bez wypowiedzenia.

Obydwa te posunięcia wywołały wśród ogółu robotników wielkie rogorzenie i — jeśli sędzić z nastroszów w fabryce — strejk i Krusche i Endera wisi na włosku. W sprawie tej interwenjował w dniu wczorajszym u okręgowego inspektora pracy, p. Wojtkiewicza poseł Antoni Szczerkowski, wskazując na następstwa, jakie posunięcia dyrekcyjy mogą wywołać, prosząc jednocześnie o niezwłoczne zwołanie konferencji.

Inspektor zainteresował się ca-

łą sprawą i przyrzekł zwołać wspólną konferencję z przedstawicielami firmy na nadchodzący czwartek, dn. 26 b. m.

Niezależnie od tego interwenjował wczoraj klasowy związek włókienniczy w sprawie zatargu w bełchatowskim przemyśle. Jak wiadomo, zlikwidowano tam w swoim czasie długotrwały strejk pod warunkiem, że przemysłowcy wprowadzą ulepszenia techniczne, tak, że robotnicy będą sobie mogli wyrobić większe zarobki i pokryć straty poniesione wskutek redukcji płać. Ulepszeń tych jednak nie dokonano i z tego względu robotnicy zamierzają obecnie rozpocząć akcję o wyrównanie płać.

Delegacja związku z p. Walczakiem na czele prosiła o wydelegowanie obwodowego inspektora do Bełchatowa, celem stwierdzenia na miejscu, że przemysłowcy nie wykonali swych zobowiązań.

CASINO



Dziś i dni następnych
W.S. VANDYKE

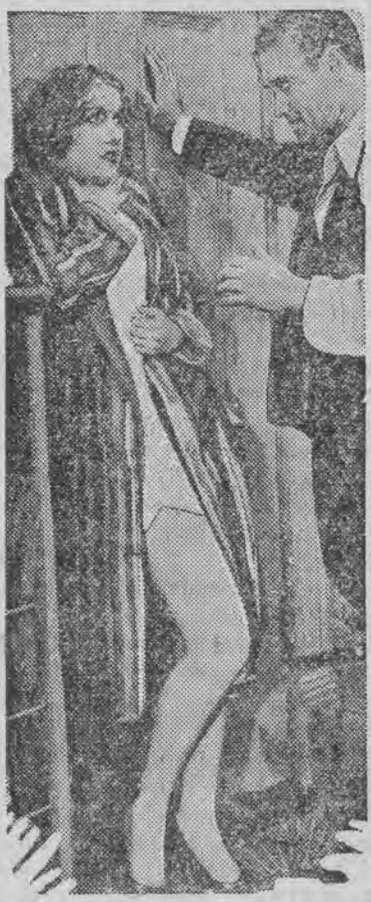
znów dał światu
potężne arcydzieło p. t.

NOCNE SĄDY

Powtarzam... jestem niewinna...
Nigdy w moim życiu nie widziałam tego człowieka...
jako jedyny film, oddający przeżycia niewinnie oskarżonej

Z tą wielką obsadą
PHILIPS HOLMES
WALTER HUSTON
ANITA PAGE
LEWIS STONE
Nadprogram tygodnik dziewczęcy Paramountu.

Pocz. o godz. 4 po poł. Passepertout, bilety ulgowe i wolnych wejść nieważne.



Na barki zawodowego prezydenta kładzie nowa ustawa samorządowa ciężar odpowiedzialności za gospodarke miejską

Skasowanie przewodniczącego rady miejskiej, ograniczenia uprawnień magistratu, wprowadzenie honorowych ławników

Kiedy odbędą się wybory komunalne w Łodzi?

Wiele mówiło się już i pisało o nowej ustawie samorządowej. Prace nad określeniem zasad przyszłego ustroju samorządów trwają już wiele lat, lecz mimo to do tej pory ustawa nie ujrzała światła dziennego. Obradowały nad nią związki samorządowe, szkic ramowy opracowała o ministerstwo spraw wewnętrznych, wypowiedzieli się już specjaliści, sfery gospodarcze i t. p., słowem — wszyscy.

Obecnie prace nad ustawą wchodzą już w fazę końcową.

Wszyscy oczekują chwili, kiedy ustawa z komisji wpłynie na forum sejmiku, gdyż od uchwalenia nowej ustawy, zależy

rozwiązanie wielu samorządów, które, jak Łódź i Warszawa przekroczyły już przed trzema laty swą ustawową kadencję, i rozpisanie w tych miastach nowych wyborów komunalnych. Jeśli chodzi o Łódź, to nawet sprawujący władzę samorząd apelował do czynników miarodajnych o przyspieszenie momentu rozpisanie nowych wyborów.

Teraz nie ulega już wątpliwości, że na jesieni bież. roku odbędą się nowe wybory.

Na jesieni bowiem ustawa znajdzie się pod obradami izby ustawodawczej i, gdy tylko zostanie przyjęta — reskrypty ministerjalne rozwiążą stare samorządy już na podstawie nowej ordynacji wyborczej.

Zresztą, ministerstwo poleciło już do budżetu łódzkiego wstawić pozycję na wybory.

Wszystko zatem przemawia za wyborami.

W takich warunkach nowy ustrój przyszłych samorządów budzi powszechną ciekawość. Projekty dotychczas omawiane zostały tak zmodyfikowane, że

Piękne, ośnieżone lasy!
Ozdrowisko EUGENJA, Otwock.

nie z nich nie pozostało. Wiadomo tylko, że ustawa dawca trzyma się obecnie jednej zasady, a mianowicie, aby sternicy nawy samorządowej byli osobiście odpowiedzialni za całość gospodarki.

Projekt został zatem ułożony jedynie pod tym kątem widzenia.

Jego niezmiernie interesujący szczegóły ujawnił w dniu wczorajszym referent komisji administracyjnej sejmiku, odtwarzając w ogólnych zarysach szkic nowego ustroju gmin miejskich.

Obecnej ustawie — oświadczył w wywiadzie poseł Chowaniec — nie należy bynajmniej traktować, jako ostatecznego załatwienia spraw ustroju samorządowego w Polsce.

W chwili obecnej nietylko w ustroju samorządu w poszczególnych dzielnicach, ale nawet w pojęciach i poglądach w tej dziedzinie

panuje taka rozbieżność, że nieraz trudno jest porozumieć się co do spraw najprostszych.

Ustawa, przez wprowadzenie do dziś istniejących w poszczególnych dzielnicach form ustroju samorządu pewnych jednolitych zmian w sprawach zasadniczych

sprowdzi zagadnienie samorządu w całej Polsce na jedną płaszczyznę.

Dopiero gdy na tej wspólnej płaszczyźnie poszczególne dzielnice przejdą przez pewne życiowe doświadczenie — przyjdzie czas na ostateczne rozstrzygnięcie zagadnienia, jak ma wyglądać samorząd terytorjalny przystosowany do warunków polskiej rzeczywistości.

Rola prezydenta

Najbardziej charakterystyczną cechą obecnej częściowej reformy ustroju samorządu miejskiego jest

położenie silnego nacisku na rolę prezydenta, równocześnie ograniczenie zakresu działania

kolegjalnych organów gminy.

Dotychczasowa praktyka samorządowa wykazała, że o ile ciała kolegjalne wywiązywały się naogół pomyślnie ze swych zadań w dziedzinie nakreślenia ogólnych wytycznych gospodarki miejskiej, o tyle były organem nieudolnym i mało odpowiedzialnym w zakresie bieżącej administracji, wkraczającej w sferę rozstrzygnięcia codziennych spraw praktycznych, wymagających sprężystej ręki i wyraźnej odpowiedzialności.

Opierając się na tem doświadczeniu projekt ogranicza kompetencje rad miejskich

do stanowienia norm i zasad w zakresie zarządu sprawami gminy i gospodarki gminnej na kładaniu danin publicznych oraz kontrolowania działalności organów zarządzających i wykonawczych, jednocześnie zaś uchyla przepisy umożliwiające radom miejskim ich dotychczasową ingerencję w dziedzinę bieżącej administracji.

Również ograniczony będzie zakres spraw załatwianych przez magistrat kolegjalnie.

Cały zarząd i bieżąca administracja spoczywać będzie na barkach prezydenta, który działać będzie jednoosobowo i pod osobistą odpowiedzialnością oraz reprezentować będzie gminę nazewną.

Zawód — burmistrz

Równocześnie z podniesieniem uprawnień, obowiązków i odpowiedzialności prezydenta wzgl. burmistrza — zaostrzone będą wymagane od niego kwalifikacje oraz wprowadzona będzie zasada zawodowości i ciągłości pracy.

Na czele gminy miejskiej powinni stać ludzie nietylko odpowiednich kwalifikacji, ale i mogący cały swój czas poświęcić jej sprawom, a więc rezygnujący ze swych innych zajęć.

Bóle reumatyczne
artretyczne, neuralgiczne
usuwają szybko przez zmydlenie
Balsam Bengalski
Karpinińskiego

Odgrzewać rury może tylko gazownia

Ostatnio, podczas mrozów, w wielu domach pękały rury wodociągowe, lub zamrażały wewnątrz i odgrzewanie ich odbywa się przez rozpalenie ognia na części odkopanej rury.

Ponieważ taki sposób był już przyczyną kilku wypadków pożaru władze policyjne poleciły zwrócić uwagę właścicieli domów i administratorów by odgrzewanie rur odbywało się w sposób jaknajostrożniejszy, zaś rur gazowych wogóle odgrzewać nie wolno a może to czynić wyłącznie personel gazowni miejskiej. (b)

zawodowych. Dopiero zagwarantowanie dłuższego okresu pracy i zabezpieczenia po jej ukończeniu umożliwi całkowite poświęcenie się sprawom miasta.

To też projekt przewiduje wprowadzenie stanowisk zawodowych prezydentów,

pobierających stałe uposażenie urzędniczych 10 lat, a więc dwa razy dłuższe niż rady miejskie, a po skończonej kadencji nabywających prawa emerytalne. Zawodowego prezydenta wybiera go podobnie jak dotąd przez radę miejską.

złożyć z urzędu może tylko nadzorca władza.

Prezydenci i wiceprezydenci miast będą z zasady zawodowi. Zaniechano natomiast pierwotnego zamiaru wprowadzenia obok honorowych również zawodowych ławników.

Kwalifikacje

Zawodowym prezydentem może być wybrany nietylko mieszkaniec danego miasta, ale również każdy obywatel posiadający prawo wybieralności w którejkolwiek gminie Rzplitej.

Od kandydatów na zawodowych przełożonych gminy oraz ich zastępców

wymagane będzie ukończenie co najmniej średniej szkoły ogólnokształcącej lub równorzędne wykształcenie zawodowe oraz posiadanie 3-letniej praktyki samorządowej na stanowisku członka zarządu gminy miejskiej względnie innem samodzielnym stanowisku samorządowym lub też 3-letniej pracy w administracji państwowej w charakterze urzędnika I kategorii (z wyższym wykształceniem)

Dotychczas od kandydatów na prezydentów wymagane było ukończenie zaledwie szkoły powszechnej.

W stosunku do pierwotnego projektu znacznie zaostrzono wymagania praktyki samorządowej, natomiast zrezygnowano z żądania złożenia specjalnego kwalifikacyjnego egzaminu. Sześć najwięk-

szych miast polskich w ramach własnych specjalnych statutów otrzyma prawo określenia wyższych wymagań dla kandydatów na ich prezydentów.

Rada miejska

Skład rady miejskiej w zależności od liczby mieszkańców wynosić będzie do 5 tys. — 12 radnych, do 10 tys. — 16, do 25 tys. — 24, do 40 tys. — 32, do 60 tys. — 40, do 120 tys. — 48, do 180 tys. — 56, do 250 tys. — 64, ponad 250 tys. (Łódź) — 72 radnych.

Poważną nowacją będzie zniesienie odrębnych przewodniczących rady miejskiej, którym stałe przewodniczyć będzie prezydent,

jedynie w czasie aktu wyboru czonków zarządu miasta i komisji rewizyjnej oraz rozpatrywania jej sprawozdań i wniosków — oddawać będzie przewodnictwo w ręce ad hoc przez radę miejską obranego przewodniczącego.

Projekt ustawy rozszerza zakres stałej i należytej zorganizowanej kontroli społecznej nad sposobem wydatkowania funduszy publicznych.

Czynność tę sprawuje rada miejska przez stałą komisję rewizyjną, która jest organem kolegjalnym i sprawuje bezpośrednią kontrolę nad całokształtem działalności organów zarządzających, badając ją zarówno co do formalności, jak i celowości.

Członkami komisji rewizyjnej mogą być również obywatele miasta z poza rady miejskiej, jedynie przewodniczącymi i wiceprzewodniczącymi muszą być radni.

Oto w ogólnym zarysie szkicu nowego ustroju samorządu, który całkowicie zmienia dotychczasowe pojęcie i praktykę o zasadach urzędowania gmin miejskich.

Wobec większości sanacji w sejmie, liczyć się należy z tem, że ustawa samorządowa uchwalona zostanie w formie wyżej przedstawionej.

Gel.

Dr. Mierzyński uwiewniony Proces o plakat wolnomyślicielski

Niepoprawnym recydywistą - bluźniercą musi być doktor Mierzyński skoro, zanim skończyła się jego sprawa o t. zw. bluźnierstwo za ogłoszenie broszury p. t. „Jak człowiek stworzył Boga”, już w sobotę, dnia 21 stycznia r. b. został wezwany przed kratki sądowe w analogicznej sprawie, tym razem z art. 170 K. K., który brzmi: „Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości, mogące wywołać niepokój publiczny podlega karze aresztu do lat 2 ch i grzywny”.

Oto szczegóły tego interesującego procesu.

Swego czasu zarząd warszawski Polskiego związku myśli wolnej wydrukował i rozlepił po ulicach Warszawy plakaty, wzywające do występowania z gmin wyznaniowych i obrazujące najazd armji państwa wa-

łykańskiego na ziemię niepodległej Polski. Afisze te wisiały spokojnie. Po pewnym czasie zarząd główny Polsk. Zw. myśli wolnej polecił uczynić to samo kołom prowincjonalnym. Łódzki zarząd koła polskiej myśli wolnej, skróciwszy znaczenie dla oszczędności ów plakat, lecz zachowując dosłowne brzmienie pojedynczych ustępów, oddał go do druku, drukarz zalegalizował afisz w starostwie, poczem odezwe rozlepiono. I znowu ten afisz wisiał spokojnie dni trzy. Alieci na skutek zażalenia władz kościelnych, urząd starościński skierował sprawę do sądu, który wytoczył ją z tytułu wyżej wymienionego artykułu. Jednakże sprawa została a limine umorzona dla braku cech przestępstwa a dr. Mierzyński uwolniony od winy i kar.

Chojny cofnięte o cały wiek

Władze winny załatwić sprawę oświetlenia w tej niebezpiecznej dzielnicy

Jak to podawaliśmy, począwszy od dnia 1 stycznia r. bieżącej dzielnica Chojny pozabawiona została oświetlenia ulic. Wobec niezapłacenia należności, elektrownia łódzka wstrzymała do pływ prądu dla oświetlenia ulic na Chojnach.

Oporność właścicieli nieruchomości, którzy nie godzą się na ponoszenie opłat spowodowała, że sprawą oświetlenia Chojen zajęły się obecnie władze administracyjne.

Biorąc pod uwagę stosunkowo nieznaczne zaległości gminy Chojny, w opłacie elektrowni za zużyty prąd, które dochodzą do 1.000 złotych, jest nadzieja, że sprawa oświetlenia zostanie załatwiona w najkrótszym czasie, tembardziej, że

Łódzkie Tow. Elektryczne skłonne jest rozłożyć zaległości na raty.

Właściciele nieruchomości, którzy w głównej mierze ponoszą odpowiedzialność za brak oświetlenia ze swej strony, interwenjują u policji i władz nadzorczych, wskazując, iż z powodu nieoświetlenia ulic narażeni są na niebezpieczeństwo napadów, kradzieży i t. d.

Wobec tego, władze nadzorcze gminy Chojny, w pierwszym rzędzie zaś wydział powiatowy sejmiku łódzkiego, oraz starostwo powiatowe łódzkie zajęły się sprawą oświetlenia Chojen i najprawdopodobniej w drodze przymusu nałożą opłaty na oświetlenie ulic dzielnicy chojeńskiej.

Uzrowienie Tadzika

Lekarz z kasy emerytalnej opukał, ostukał Tadzika i orzekł, że ma zajęte płuca, że należy go umieścić w szpitalu, ażeby podreperował swoje nadszarpane zdrowie.

Biedna matka pokiwała smutnie głową, przygarbiła się jeszcze bardziej pod ciężarem tej wiadomości, i wskazując na wilgotne ściany sułaję zdołała się tylko na jedną odpowiedź:

— Jakże może być zdrowy w takich warunkach? Mąż nie pracuje już od 5 miesięcy... Czasem i nie chleb niema.

Lekarz wysłuchał tego wszystkie go w milczeniu. Nie było to dla niego nowym wydarzeniem — ta smutna życiowa sytuacja nie szczególnych ludzi.

W takim samym milczeniu wysłuchał Tadzika decyzji doktora.

W kilka dni później znaleźli się w dużej, białej sali dzieciennego szpitala, gdzie ułożono go w łóżku pod nr. 3, gdzie miał spędzić kilka miesięcy w osobnieniu i daleko od swoich. Bo pomimo należytą opiekę, jaką ról w szpitalu, brałowało mu bardzo i matki, wiecej nie krzątającej się po mieszkaniu, i rodzeństwa — a szczególnie należą siostrę zyczkę, dziewięcioletnią Halinkę którą kochał na barzo.

Leżał więc Tadzik spokojnie, w głębi duszy jednak był przekonany, że to się na nic nie zda. Przecież i tak musi później powrócić do swe go dawnego życia, do niedostatku i biedy... Tak przyjaźniej byby razem ze swoimi, a tu, choć wszyscy są dla niego dobrzy, ale to nie jest ta dobroć matki, bo tamta pły nie z obowiązku, a ta z matczynego serca.

— Może już o mnie zapomnieli w domu... Może nie chcą mieć chorego u siebie... — i na duszy robiło mu się coraz bardziej smutno. Pewnego jednak dnia przybyło do szpitala coś, co wzbudziło zainteresowanie. Był to głośnik radiowy, który siostra miłosierdzia umieściła pośrodku sali i zapowiedziała wszystkim małym pacjentom, że od dziś będą mogli słuchać radiowych audycji.

Poruszyło to także i Tadzika, który w oczekiwaniu wpatrywał się w ścianę, okrągłą tarczę głośnika. Rozpoczęła się audycja. Był to akurat radiowy program dla dzieci. Najpierw była wesoła bajka, a potem zapowiedziano „skrzynkę” radiową dla dzieci, w której jakaś pani odczytywała odpowiedzi na nadesłane przez dzieci listy i omawiała poruszane w tych listach sprawy.

— Halo! Halo! Mała Halinka proszę, aby pozdrowić jej braciszka, który leży w szpitalu. Niech Tadzik wie, że mamusia, ojciec i ona najbardziej ciągle myśli o nim i tęskni za nim, wyczekując jego powrotu.

Tadzik drgnął ze szczęścia. Na jego smutnej twarzy ce odmalowało się wielkie uśmiechnięte szczęście.

Od tej pory przyjmował z większą ochotą lekarstwa i powracał szybciej do zdrowia.

Okupacja „Widzewskiej Manufaktury” trwa

Robotnicy od soboty nie opuszczają murów fabrycznych

Sytuacja strajkowa na terenie okupowanej przez robotników od soboty „Widzewskiej Manufaktury”, nie uległa w dniu wczorajszym żadnej poważniejszej zmianie. Wszystkie zakłady są w dalszym ciągu unieruchomione. Ogółem strajkuje około 5.000 robotników, z których przeszło 2.000 przesiaduje w dalszym ciągu w murach fabryki, nocując przy nieczynnych warsztatach. Znajdującym się w obrębie fabryki dostarczają żywności rodziny. Żywność doręczana jest przez jedną z bram fabrycznych.

Należy zaznaczyć, że robotnicy przebywają jedynie na salach skrawalni, przedalni egipskiej i amerykańskiej oraz na trzapałach. Wśród strajkujących panuje zupełny spokój.

W ciągu wczorajszego dnia odbyły się dalsze konferencje między dyrekcją, nadzorcami firmy i inspektorem pracy z jednej strony, a delegatami strajkujących z drugiej, w sprawie spłaty zaległych tygodniówek. Zaległości te wynoszą ogółem 180.000 złotych. Jak nas informują z wiarogodnego źródła, nadzorca sądowy adw. Jasieński czynił przez cały dzień wczorajszy wysiłki w kierunku uzyskania niezbędnych sum. W rezultacie firma zdobyła 50.000 złotych, które zostały jeszcze w ciągu dnia wczorajszego wypłacone robotnikom na poczet należnych sum. Mimo, iż spodziewano się, że z chwilą spłaty części zaległości, robotnicy podejmą natychmiast pracę,

strejk włoski trwa nadal. W ostatniej bowiem chwili robotnicy do żądań w sprawie wypłaty, wysunęli jeszcze postulat przyjęcia do pracy wydalonych w swoim czasie delegatów.

Jak nas informuje inspekcja pracy, firma prawdopodobnie w ciągu najbliższych paru dni ureguluje całkowicie należności i spodziewać się należy likwidacji strejku włoskiego oraz uruchomienia zakładów widzewskich najdalej około czwartku b. tygodnia.

Jak już nadmieniliśmy, na terenie zakładów panuje zupełny spokój. Przed fabryką na ulicy Rokicińskiej krąży patrol piechoty i konnej policji, strzegącej spokoju i niedopuszczającej do żadnych zgromadzeń. (g)

Schlösserowska ustępuje Wywieziony na taczkach dyrektor uzyska satysfakcję

Burzliwe zajścia, jakie rozegrały się ubiegłej soboty na terenie zakładów Schlösserowskiej Manufaktury w Ozorkowie, odbiły się gósnem echem. Zakłady są już nieczynne po raz drugi od grudnia ub. roku.

Wczoraj w siedzibie inspektoratu pracy w Łodzi odbyła się konferencja, na którą przybyli przedstawiciele zamkniętych zakładów oraz delegaci robotników.

Na konferencji reprezentant firmy oświadczył, że uważa wszelkie rozmowy za bezcelowe gdyż dyrekcja nie uruchomi wpród zakładów, zanim robotnicy, którzy przemocą usunęli dyr. Telatyckiego z fabryki, nie udzielą mu satysfakcji. Kierownik Telatycki, wyjaśnił przedstawieli dyrekcji, nie ma nie wspólnego z administracją Schlösserowskiej Manufaktury, a pełni jedynie funkcje kierownika technicznego.

Po tem oświadczeniu, delegaci robotników zakomunikowali,

że gotowi są wprowadzić z powrotem do fabryki inż. Telatyckiego, co będzie dlań pewnego rodzaju zadośćuczynieniem.

W wyniku dalszych obrad, wyłoniła się możliwość zakończenia strejku i zlikwidowania całego zatargu, albowiem dyrekcja ze swej strony zgodziła się uwzględnić niektóre postulaty odnośnie warunków pracy. Obrady zakończono oświadczeniem delegatów robotniczych, którzy obiecali zwołać ogólne zebranie jeszcze dziś rano (wótek). Jeśli ogólne zebranie zaakceptuje rezultaty konferencji w inspektoracie, robotnicy staną natychmiast do pracy, a dyrekcja cofnie zarządzenie w sprawie zamknięcia fabryki. Inż. Telatyckiemu udzielona zostanie satysfakcja za usunięcie go poza mury fabryki.

Warto przy sposobności zaznaczyć, że podczas wywożenia inż. Telatyckiego na taczce nie została mu wyrządzona żadna krzywda fizyczna.

Tomaszów

BEZROBOCIE ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH

W ubiegłą niedzielę, odbyło się zebranie członków związku budowlanego „Praca”, na którym między in., poruszono sprawę szalonygo przyrostu w ostatnich kilku tygodniach bezrobotnych wśród wykwalifikowanych majstrów murarskich i ciesielskich. Zebrani w liczbie 100 osób stwierdzili, że bezrobocie spowodowane jest napływem z okolicznych wiosek do Tomaszowa niewykwalifikowanych, którzy za bezcen najmują się do pracy. Ponadto pokrzywdzeni majstrowie zwrócili uwagę, że krzywdę wyrządzają im inżynierowie, podpisujący plany na budowę, oraz deklaraty na zatrudnienie przy budowlach majstrów. Zebrani sporządzili memoriał, który przesłali do magistratu z prośbą o uwzględnienie ich najżywniejszych postulatów.

OSZUŚCI PRZED SĄDEM

W dniu wczorajszym na wokandył tutajszego sądu grodzkiego znalazła się sprawa dwóch mieszkańców Tomaszowa, Benedykta Gawłowski i Józefa Kołodziej-skiego, oskarżonych o oszustwo i puszczenie w obieg fałszywków 20-złotowych na terenie pow. opoczyńskiego. Ponieważ podałni dokonali przestępstw na innym terenie, przeto sprawy nie rozpatrywano i akta jej przesłano do sądu w Opocznie.

KUPOWAŁ W SKLEPIE, KRADEŁ W MIESZKANIU

Znani w Tomaszowie ze swych występów złodziejskich i licznych awantur Stefan Hess (Piaskowa 7) oraz jego kolega, Józef Kozierski (Wspólna 41) wybrali się wczoraj po zakup artykułów spożywczych do sklepu Józefa Nowaka (Piaskowa 89). W czasie sporządzania obachunku, Hess zabrał się do mieszczącego się obok sklepu mieszkania Nowaka, skąd zabrał 140 zł. gotówką. Poszkodowany, zauważywszy kradzież, dał znać o niej policji, która Hessa aresztowała i sprawę przeciwko niemu skierowała na drogę sądową.

ROBOTNIK ODZNACZONY MEDALEM

Robotnik tomaszowski, Franciszek Piotrowski, otrzymał z ministertwa spraw wewnętrznych srebrny medal za pomoc w ratowaniu ginących robotników. Piotrowski był czynny w niesieniu pomocy robotnikom zasypanym ziemią wskutek zawalenia się studni.

Czy wolna myśl ty ko burzy?

Urządzane co niedziela przez Łódzkie koło polskiego związku myśli wolnej odczyty ściągają coraz liczniejsze zastępy słuchaczy. W poszukiwaniu większego sali Koło na tę niedzielę, dnia 29 stycznia r. b. o godz. 11 rano otrzymało salę rady wiejskiej (Pomorska 16) do swego rozporządzenia. Przewiduje się większy napływ słuchaczy, zwłaszcza ze sfery inteligencji, gdyż przemawiać będzie redaktor, a zarazem główny współpracownik „Wolnomyśliciela Polskiego”, znany do brze w stolicy jako cięty prelegent p. H. Wroński, tak zjadliwie napastowany przez wstępczników z powodu swego radiowego odczytu w sprawie projektu nowej ustawy małżeńskiej. Temat odczytu: „Czy wolna myśl tylko burzy?”. Odczyt ten ma na celu zbiecie różnych sofistematów, którymi posługują się przeciwnicy wolnej myśli w walce z nią oraz do rozproszenia różnych przesądów, pokutujących dotychczas jeszcze w umysłach nawet inteligencji.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś „Krzyczeć, Chiny!”.

TEATR KAMERALNY

Dziś „Sprawy poufne”.

DZISIEJSZY KONCERT A. SCHENKERA.

Dziś o godz. 8,30 wiecz. odbędzie się w filharmonii zapowiedziany koncert wielce utalentowanego skrzypka Alfreda Schenkera. Artysta wykona wiele urozmaicony interesujący program, złożony z dzieł: Beethovena, Bacha, Lalo, Achrona, Kirmana, Blocha, Milhanda i Wladigerowa oraz innych. Koncert wzbudził wśród melomanów duże zainteresowanie. Akompanjować artyście będzie dyr. Teodor Ryder.

Notatki

Na jednym z niedawnych posiedzeń komisji literatury polskiej przedstawił w Polskiej Akademii umiejętności prof. St. Pigoń „Plan rozmów z Adamem Mickiewiczem”. Wydawnictwo wzorowane byłoby na podobnych publikacjach niemieckich. Byłby to jeden z tomów z dawną zapowiedzianego „Wydania sejmowego” zbiorowych pism autora „Dziadów”. Tom objąłby zapiski przeszło stu ludzi, którzy na podstawie bezpośrednich stosunków z poetą przekazałi treść wyrażonych przezeń poglądów i myśli zasłyszane w potocznych rozmowach. Materiał znalazł się po różnych publikacjach drukowanych (pamiętnikach, listach, artykułach), bądź też w zbiorach rękopiśmiennych (w Muzeum Mickiewiczowskim w Paryżu, w Archiwum Rapperswilskim i in.). Materiał przedstawia się wcale bogato i wypełniłby zgorą 30 arkuszy druku. Tom objąłby relacje rozmów Mickiewicza w ciągu lat 30 (1825 — 1855). Sejmowe wydania pism Adama Mickiewicza, tak długo już zapowiadane ma się ukazać wkrótce.

Pisma paryskie donoszą o dość ciekawym proteście gospodarza do mu przy Quai Malaques 19, gdzie postanowiono wmurować w dom ten płytę pamiątkową, ku czci pisarza, właściciel domu sprzeciwił się mówiąc, iż nie chce zwracać uwagi na swój dom, Inna sprawa że własnie skutkiem oimowy właściciela dom stał się w Paryżu „głośny”.

Wobec protestu właściciela domu postanowiono wmurować tablicę w jednym z sąsiednich domów, w którym przez dłuższy czas mieszkał Anatol France.

TEATR POPULARNY

Dziś i codziennie przebojowa operetka R. Stolz „Peppina” w premierowej obsadzie.

DZISIEJSZE KONCERTY RADJO WE

Dzisiaj o godz. 18,00 z okazji święta narodowego rumuńskiego rozgłosnie radiowo transmitować będą z Krakowa pieśni rumuńskie w wykonaniu primadonny opery bukareszteńskiej Pii Igirosanu, która znana już radiosłuchaczom z poprzednich występów przed mikrofonem.

Nadawane ostatnio kilkakrotnie audycje muzyki lekkiej z Wiednia zdobyły sobie wśród radiosłuchaczy ogólnie uznanie, dzięki miłostawalnemu wykonaniu i doborowemu i porturowi. Podobne audycje transmitują rozgłosnie w niedzielę o godz. 20,00 w wykonaniu orkiestry wiedeńskiej oraz solistów. (r)

Pożar drukarni

przy ul. Piotrkowskiej 101

Wczoraj o godzinie 8 wiecz. wybuchł pożar w litografii i drukarni, należącej do S. Froelicha przy ul. Piotrkowskiej 101. Na szczęście został on zauważony dosyć wcześnie, tak, że zaalarmowana straż przybyła na miejsce, gdy ogień nie zdołał się rozszerzyć. Ponieważ w lokalu drukarni nikogo już nie było, strażacy II oddziału wyrabiali okna i przez okno dostali się do płonącego lokalu. Gryzący dym utrudniał akcję ratowniczą; strażacy zmuszeni byli pracować w maskach gazowych.

Po półgodzinnej akcji — pożar

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57); W. Groszkowskiego (11 Listopada 15); Suke, S. Gofelina (Piłsudskiego 54); S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164); R. Rembielińskiego (Andrzeja 28); A. Szymańskiego (Przedalnia 75).



Na ringu bokszerskim

Poznań-Warszawa 13:3

W związku z międzymiastowym meczem pięściarskim Poznań — Warszawa, odbyłym w ubiegłą niedzielę, wyjaśniamy, iż ostateczny wynik meczu tego brzmi 13:3 dla Poznania, gdyż wynik walki Seweryniaka z Pierardem był remisowy.

W ten sposób Warszawa nie odniosła ani jednego zwycięstwa, a trzy zdobyte punkty zawdzięcza nierozstrzygniętym. Jak na każdym meczu bokszerskim, tak również i na tym, o zreczenia sędziów budzą pewne wątpliwości. Przedewszystkiem odnosi się to do wyniku walki Cyranka z Kajnaem, której przebieg nie wykazywał przez wagi którejkolwiek strony, a więc winna być nierozstrzygnięta.

Czyżby nowe głupstwo P.Z.B.?

Ponieważ drużyna pięściarska IKP. uchyliła się od powtórzenia meczu z PKS. i w ubiegłą niedzielę do Katowic nie wyjechała, przeto do całszych rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski, jak tego chciał P. Z. B. stanie zespół Policyjnego Kl. Sp.

Zwrócić musimy jednak uwagę na to, że PKS., jako „zwycięzca” ćwierćfinałowego spotkania, musi walczyć jeszcze w półfinale z krakowskim Wawelem. Błędem jest przeto mniemanie, że PKS. od razu stanie do finałowego meczu z Wartą. Gdyby jednak zarząd P.Z.B., o czym mówi się głośno, zdecydował od razu wyznaczyć Warcie na przeciwnika pięściarzy śląskich, wystawiliby sobie jeszcze raz (niewiadomo który już z rzędu, w ciągu ostatniego roku) świadectwo ubóstwa.

„Pierwszy krok” w Łodzi

Lista zgłoszeń do „pierwszego kroku bokszerskiego” w Łodzi została już zamknięta. Liczba podanych przez nas ostatnio zgłoszeń została znacznie zwiększona. Ogółem kluby łódzkie zgłosiły do „pierwszego kroku” aż 78 zawodników, co świadczy o niezwyklej rozroście łódzkiego boks nietylko wzwyż, lecz i wszcz.

W dniu jutrzejszym odbędzie się ważenie zawodników, zaś pierwsze spotkania rozpoczają się w czwartek w sali Geyera o godz. 20-ej. Wszystkie spotkania będą trzyrundowe, lecz rundy dla tych nowicjuszy skróco-

ne zostaną do dwóch minut. Za wodnik zwyciężony zostanie wyeliminowany. Dalszy ciąg zawodów odbędzie się w piątek również o godzinie 20-ej, a finały w niedzielę o godzinie 10.30.

Mistrzostwa Zw. Strzeleckiego

W roku bieżącym odbędą się w Łodzi pierwsze mistrzostwa Polski związków strzeleckich w Polsce. Mistrzostwa te odbędą się w drugiej połowie marca, przyczem wszystkie okręgi z całego kraju przyślą do Łodzi swych najlepszych reprezentantów.

W związku z tem dowiadujemy się, że mistrzostwa okręgu łódzkiego związku strzeleckiego odbędą się w lutym. Zaznaczyć należy, iż sport pięściarski, obok strzelectwa, jest najusilniej i najbardziej propagowanym sportem w związku strzeleckim.

to też rozwiia się on w szybkim tempie i już obecnie zwizek strzelecki dysponuje całym szeregiem wartościowych zawodników.

L. K. S. w lutym urządza zawody

W niedzielę, dnia 5 lutego organizuje zawody bokszerskie Łódzki Klub Sportowy, w które zostali zaproszeni również znani bokserzy Warszawy, jak Rotholc, Głowacki i in. W zawodach wezmą udział również czołowi zawodnicy lokalni, tak, że należy się spodziewać kilku ciekawych walk.

W imprezie tej, weźmie udział po dłuższej przerwie, spowodowanej złamaniem palca, w meczu Polska — Szwecja, Klimeczak, który najprawdopodobniej będzie miał za przeciwnika Głowackiego.

Salto mortale na nartach



należy do niezwykle rzadkich i trudnych popisów ekwilibrystycznych.

Kto gra w Krynicy

Czarni i K.T.H. zabiegają o nadprogramowy udział w turnieju

Niemal we wszystkich okręgach w chwili obecnej zostały już wyłonione drużyny mistrzowskie do finału mistrzostw Polski w Krynicy (1—6). Jedynie pewne trudności mamy do zanotowania w okręgu krakowskim, gdzie Cracovia, a teoretycznie Sokół i Krynickie T. H. mają równe szanse. Ponieważ pierwsze spotkania nie dały ostatecznego rezultatu, przeto Kraków zdecydował się na rozegranie drugiej kolejki mistrzostw, która wyjaśniłaby zagadkową sytuację.

W Krynicy wezmą więc udział AZS (Warszawa) z „urzędu” jako ostatni mistrzowski zespół Polski, mistrz Warszawy — Legja, mistrz Wilna — Ognisko i mistrz Lwowa — Pogon. Pozostają jeszcze do rozegrania zawody eliminacyjne mistrza Łodzi, LKS-u, z mistrzem Łódzkiego, TKSZ, oraz AZS (Poznań) z mistrzem Śląska, który jeszcze w danej chwili nie został wyłoniony.

Lwowscy Czarni, którzy dzięki niespodzianej porażce, doznanej od Pogoni, odpadli od finału, zwrócili się do PZHL z prośbą o dokompletowanie obsady turnieju krynickiego ich drużyną. Podobną prośbę wyśtosoowało i Krynickie T. H. jako organizatorzy turnieju. Narazie nie wiadomo jak władze PZHL odniosą się do tych prośb.

Tryumf zwycięża S.K.S. (Zgierz) 5:2

W niedzielę odbył się w Zgierzu towarzyski mecz hokejowy między łódzkim Tryumfem, a zgierskim Strzelcem. Zwycięstwo odniósł w stosunku 5:2 (2:0, 2:1, 1:1) zespół łódzki, mając w pierwszych dwóch tercjach przewagę. Bramki dla Tryumfu zdobyli: Dressler 3 Dietrich 2

Dwa mecze hokejowe

W niedzielę Ł.K.S. gra z T.K.S.Z. (Toruń)

W bieżącym tygodniu odbędą się w środę i czwartek dwa mecze hokejowe o mistrzostwo okręgu, które nie zostały rozegrane w wyznaczonych kalendarzykiem terminach, a mianowicie w środę, o godz. 19-ej odbędzie się na lodowisku w Helenowie ciekawy mecz o mistrzostwo między Union - Touringiem, a Strzelcem ze Zgierza, zaś w czwartek o godz. 18-ej na lodowisku ŁKS rozegra swój ostatni mecz

o mistrzostwo okręgu ŁKS z Makabi. Zaznaczyć należy, że ŁKS ma już zapewniony tytuł mistrza Łodzi i w nadchodzącą niedzielę ma rozegrać mecz eliminacyjny z mistrzem Torunia. Zwycięzca tego meczu weźmie udział w mistrzostwach hokejowych Polski w Krynicy, które odbędą się w przyszłym tygodniu. Mistrzem Torunia w hokeju został w roku bieżącym tamtejszy TKSZ.

Polska reprezentacja

na Makabiadę w Zakopanem

Skład drużyny reprezentacyjnej związku „Makabi” w Polsce ustalony został na igrzyska zimowe w Zakopanem jak następuje:

Bieg 18 km.: Mückenbrunn, Warenhaupt, Kalfuss, Scharfer, Schiffeldrü, Bleu, Weiss, „Erdmann” (Makabi — Zakopane), Kannengieser, Frey, Silber (Makabi — Nowy Targ), Wiener, Robinsohn (Bielsko), Dattner (Żywiec).

Bieg 8 km. pań: Schwarzbardówna, Oberländerówna, Strahlówna (Zakopane), Reibscheldówna (Nowy Targ), Schönfeldówna, Mandelbaumówna (Kraków), Schneiderowa, Weissówna (Bielsko), Enkerówna (Krynica), Fränklówna (Żywiec).

Slalom i zjazd: Scharfer, Blau J., Mückenbrunn, Oberländer, Strahl, Blau E. (Zakopane), Preusser, Neumann, Feiler, Breitbard, Buchner (Bielsko), Katz, Schönfeld, Landmann, Dattner A., Ehrlich, dr. Schinagel (Kraków).

Sztafeta 5x10 km.: Mückenbrunn, Warenhaupt, Oberländer, Scharfer, Schiffeldrü, „Erdmann”, Blau I i II, Kalfuss, Weiss, Strahl (Zakopane), Dattner (Żywiec), Kannengieser.

Frey, Silber (Nowy Targ), Wiener, Robinsohn (Bielsko), Katz, Landmann, Schönfeld (Kraków).

Sztafeta 3x5 km. dla pań: Schwarzbardówna, Oberländerówna, Strahlówna (Zakopane), Fränklówna (Żywiec), Schneiderowa, Weissówna (Bielsko), Schönfeldówna, Mandelbaumówna (Kraków), Enkerówna (Krynica), Reibscheldówna (Nowy Targ).

Bieg 12 km. seniorów B: Beiler, inż. Immerglück, dr. Schneider (Bielsko), Czaj-Goldhuber (Zakopane), Lerner, dr. Spire, dr. Landau, dr. Schinagel (Kraków).

Start wicemistrza Węgier

Jak się dowiadujemy jednym z najsilniejszych punktów zespołu węgierskiego w Zakopanem będzie wicemistrz Węgier w skokach Tibor Reich. Reich będzie startował na Makabiadzie w biegu kombinowanym oraz w konkursie skoków.

DOBRY WYBÓR

Znakomity chirurg wiedeński, prof. Gussenhuaser, operował w swej klinice szwagra cesarza Franciszka Józefa. Operacja udała się. Po pewnym czasie do profesora zgłasza się adjutant operowanego arcyksięcia i melduje:

— Jej cesarska mość chciałaby się poinformować, co woli pan profesor, jako honorarium: czy order Leopolda z krzyżem, czy też 20.000 guldenów?

Profesor po chwili odpowiada: — Proszę zakomunikować Jego Cesarskiej Mości, iż nie mogę odpowiedzieć od razu na taskawą propozycję, muszę się zastanowić nad nią.

Adjutant odchodzi, a po dwóch dniach zgłasza się ponownie.

— Co mam zakomunikować Jego Cesarskiej Mości?

— A na to profesor:

— Zdecydowałem się. Proszę powiedzieć Jego Cesarskiej Mości, iż nie mogę ani orderu Leopolda, ani 20.000 guldenów. Natomiast proszę o 40.000 guldenów.

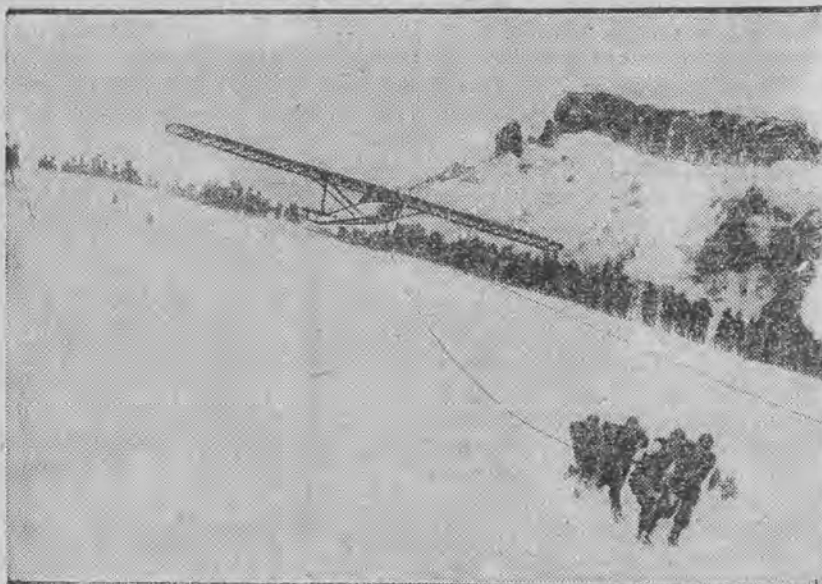
Hokej w Łodzi rozwiia się pomyślnie

Łość zespołów hokejowych w naszym mieście nadal wzrasta. Jał. się dowiadujemy w ostatnich dniach zgłosił swój akces do ŁOZ HL nowy zespół „Jordan”, a poza tem została również zorganizowana drużyna hokejowa przy „Hakoahu”. W obecnej chwili posiadamy już w okręgu łódzkim 9 zespołów i sądzić należy, że w przyszłych rozgrywkach o mistrzostwo w hokeju ilość drużyn będzie jeszcze większa.

Walne zebranie „Jutrzenki”

W czwartek odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków (in) K. S. „Jutrzenki” w lokalu „Hakoahu” przy ul. Piotrkowskiej nr. 83.

Loty bezsilnikowe



odbywają się w Szwajcarii bez przerwy, pomimo wielkich śniegów i mrozów

Czyś by Ci się obrze powodziło?

Nauucz się mówić przy każdej okazji:

10 proc. dla mnie
10 proc. dla mnie
10 proc. dla mnie
10 proc. dla mnie

LUNA Raj podłotków W roli gł. **Anny Ondr?**
 Osił poraz ostatni!

Koncentracja ekspansji g spodarczej

Umawiając przy końcu poszczególne lata wydajność pracy portu gdyńskiego, mogliśmy każdorazowo stwierdzić, iż cyfry, przedstawiające wysokość przeładunków portowych, wykazywały stały ruch zwykły. Zaczynając przegląd tych cyfr od roku 1928, otrzymujemy następujący obraz ogólnych obrotów portu: na r. 1928 — 1,957,769 tonn, na rok 1929 — 2,822,502 tonn, na rok 1930 — 3,625,748 tonn na rok 1931 — 5,332,621 tonn.

Procentalnie do obrotów w każdorazowego roku poprzedniego wykazał rok 1929 wzrost o 44 proc., 1930 rok o 28 proc., a rok 1931 — o przeszło 47 proc. W ten sposób ujawniła się w żywiołową wprost siłą wznosząca się koncentracja naszej ekspansji gospodarczej w młodym porcie, dając temsamem na wymowniejszy dowód realności i trafności poczynań naszej polityki morskiej. Wzrost wydajności pracy portowej nie uległ pogorszeniu z roku na rok sytuacji gospodarczej, dzięki temu, że w miarę rozbudowy portu i udoskonaleniu jego urządzeń dla obsługi przeładunku towarów, pomimo zmniejszającego się globalnie biorąc, handlu zagranicznego Polski, sfery gospodarcze coraz więcej wykazywały dla portu gdyńskiego zainteresowanie. Poważnego usprawnienia doznał również aparat administracyjny przeładunków portowych, dzięki nabytemu doświadczeniu i ulepszeniu organizacji biurowej, zarówno przez spedytora portowego, jako też maklera i armatora. Port nasz zajął w szeregu portów światowych poważne miejsce, tak, iż zaczęto go traktować nie tylko jako jeden z większych portów bałtyckich, ale zarazem przycichły również uparcie powtarzane przez naszego sąsiada zachodniego prorocztwa o załamaniu się naszego młodego portu, ustępując miejsce zażdości o rzetelnie zdobyte sukcesy i zapoczątkowując erę intensywną i bezwzględnej konkurencji.

Początek ubiegłego roku poprzedziły jednakże tak poważne zmiany w układzie naszych stosunków handlowych z zagranicą, jak i zresztą w całym handlu międzynarodowym, że ani sfery żeglowne, ani też inne czynniki, które mają bezpośredni kontakt z pracą portu gdyńskiego, nie mogły bez obawy patrzeć w rozpoczynający się rok nowej pracy i nowych wysiłków nad utrzymaniem i podniesieniem wydajności naszego portu. Czynniki te uświadomiły sobie, że byłoby lekkością rzeczą wysuwać zbyt optymistyczne horoskopy, co do wyniku w pracy portu w roku 1932. Zanim bowiem silnie zostały one zaniepokojone załamaniem się funta angielskiego i umożliwiona przez to konkurencja węgla angielskiego na rynkach skandynewskich oraz zatarasowaniem rynku angielskiego dla eksportu artykułów naszej produkcji r. lnej. Stwierdził więc wisk gospodarczych mogły odbić się fatalnie na obrotach portu gdyńskiego w roku 1932. Zresztą Gdynia narówni z Gdańskiem należy do trzech nielicznych portów europejskich które aż do początku 1932 roku zwycięsko przeciwdziałały się skutkom potęgającego się kryzysu gospodarczego.

Już w połowie roku 1932 zaczęły się zmniejszać te obawy, gdyż port pracował nieomal w tembie roku poprzedniego, a jeżeli nawet chwilami tętno tej pracy stawało się spokojniejsze, to można było skonstatować że jest to tętno zdrowego i zyskującego na siłach organizmu Port zaczął wykazywać nowe rodzaje pracy, a ubytek w tym czy innym towarze wznagradzał nowe zdobycze i nowe towary, które pojawiły się w porcie, użyskiwały tu niebawem niezaprzeczone prawo swojszczyzny. Rejestr towarów, przechodzących przez port gdyński, zaczął się rozszerzać, a w

Wetna - len - konopie

Stosowanie surowców krajowych we włókiennictwie

W związku z konferencją, odbytą w dniu 18 b. m. w min. rolnictwa w sprawie zwiększenia zastosowania krajowych surowców rolniczych w przemyśle włókienniczym wyoniono kilka sekcji dla zagadnień specjalnych.

Sekcja dla surowców rolniczych, znajdujących zastosowanie we włókiennictwie, podjęła w szybkim tempie swe prace ustalając szereg tez.

W tezach tych podkreślono, że zwiększenie zbytu surowca na rynku krajowym może się odbywać przez:

- 1) restrykcje celne wobec surowców zagranicznych, 2) polepszenie jakości surowców krajowych i 3) zastąpienie surowcami krajowymi surowców importowanych.

Posługiwanie się wyłącznie polityką celną dla zwiększenia popytu na surowce krajowe po-

siada niebezpieczeństwo odwrotowego stosowania tych samych metod przez państwo do którego kierowany jest eksport polski.

Opieranie polityki preferencyjnej dla surowców krajowych wyłącznie na polepszeniu jakości ich również chybja celu. Wymaga to bowiem dłuższego czasu oraz wielkich kapitałów.

Wreszcie zastąpienie surowcami krajowymi importu innych surowców zagranicznych służących dla tych samych celów, też tylko częściowo rozwiązuje sprawę.

Wobec tego podkomisja wysuwa tezę stosowania wszystkich środków

w tej formie, że cła będą użyte dla wyrównania różnic, jakie wynikają z korzyści dla surowca zagranicznego. Z naciskiem podkreślono w tezach konieczność kompromisu ze strony przemysłu włókienniczego i rolnictwa.

Wreszcie doniosło przedstawia się

rola handlu, gdyż dotychczas przemysł włókienniczy nie może często znaleźć surowca krajowego na rynku. Należy więc zorganizować racjonalny skup surowca u drobnych rolników oraz dostawę tego surowca fabrykom włókienniczym.

Z zakresu krajowych surowców przemysłowych, które mogłyby, zdaniem komisji znaleźć szerokie zastosowanie w przemyśle włókienniczym, zajęć się należy sprawą zwiększenia zbytu wełny lnu i konopii.

Wymiar podatku dochodowego

Delegacja kupców w izbie skarbowej

W dniu wczorajszym w izbie skarbowej w Łodzi interwenjowała delegacja kupiectwa łódzkiego.

Delegatów przyjął naczelnik wydziału II izby skarbowej p. Sidorski.

Delegaci złożyli naczelnikowi memorjał, w którym wskazując na wznagający się do granic najwyższych kryzys i zmniejszone w związku z tem obroty w handlu, domagają się jaknajskrupulatniejszego przeprowadzenia badań, by wymiar podatku państwowego od dochodu, który obecnie jest uskuteczniany, wypadł pomyślnie dla

kupiectwa i nie narażał go na konieczność wydatków, w związku ze zgłaszaniem masowych odwołań.

W odpowiedzi naczelnik Sidorski przyrzekł delegacji wydać odnośne instrukcje poszczególnym naczelnikom urzędów skarbowych, aby przy wymiarze podatku państwowego od dochodu za rok 1932 szczególnie badał położenie płatników, tudzież przyjmowali pod uwagę ich wyjaśnienia, celem zapobieżenia nieracjonalnemu wymiarowi podatku i redukcji wymiaru po złożeniu odwołania przez płatnika.

Upadłości, nadzory, układy

Sąd handlowy rozpatrywał sprawę upadłości Mojżesza Silberberga (Zielona 7), w której synd. tymczasowy adw. Emil Montlak wystąpił do sądu z podaniem o udzielenie mu 2-miesięcznego ostatecznego terminu na sprawdzenie wierzytelności.

Sąd przychylił się do prośby syndyka i udzielił mu wspomnianego terminu na sprawdzenie wierzytelności.

Prócz tego rozpatrywano sprawę upadłości firmy „J. Rabinowicz i P. Markowicz” (Piotrkowska 51).

W listopadzie odbyło się zebra- nie wierzycieli.

Pełn. upadłych adw. Cymerman zaproponował zawarcie układu na warunkach spłaty całkowicie

przez Markowicza długów firmy w wysokości 5 proc. bez odsetek i kosztów.

Za układem wypowiedzieli się wszyscy wierzyciele.

Sąd układ ten zatwierdził.

W sprawie upadłości firmy „J. Rozenal” (Piotrkowska 156) sędzia komisarz s. h. Klemens Poznański wystąpił do sądu z wnioskiem o wyznaczenie nowego dwutygodniowego terminu sprawdzenia wierzytelności.

Sąd prośbę uwzględnił i wyznaczył nowy dwutygodniowy termin sprawdzenia wierzytelności.

Pogorszenie w włókiennictwie Niemiec

Sprawozdanie związku niemieckiego przemysłu bawełnianego omawia obecną sytuację tej gałęzi produkcji i stwierdza, że uległa ona ostatnio, po okresie ożywienia, ponownemu pogorszeniu. Ujawniający się od paru miesięcy wzrost produkcji i zbytu został zahamowany w ostatnich tygodniach, zwłaszcza w przedsiębiorstwie bawełnianem. Transakcje świąteczne nie przyniosły fabrykom oczekiwanego wydaniejszego zwiększenia obrotów, gdyż napływ zamówień był stosunkowo szczupły. Polityka odbiorców ograniczających zakupy do niezbędnych minimum, nie pozwala fabrykom na zwiększenie zatrudnienia pomimo u'g stosowanych przez rząd Rzeszy przy zwiększaniu liczby zatrudnionych robotników. Szereg przedsiębiorstw tego przemysłu zmuszony był nawet przeprowadzić redukcję pracy. Tendencja cen kształtuje się znikomo i w niektórych artykułach ceny te znalazły się na poziomie poniżej kosztów własnych. Eksport wyrobów bawełnianych doznał ostatnio dalszego spadku. Najsilniejszy spadek zaznacza się na rynku przędzy bawełnianej. Na spadek ten poza ogólną depresją wpływa również bardzo wydatnie konkurencja przedsiębiorstw zagranicznych, w pierwszym zaś rzędzie dostawców angielskich.

Nieznaczny spadek zapasów przędzy

Na podstawie danych zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej zapasy przędzy na tutejszym rynku na 15 stycznia przedstawiały się następująco:

Przędza na sprzedaż 1,383,829 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje zmniejszenie o 15,901 kg., przędza w tkalniach — 386,596 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje również spadek o 805 kg.

Ogółem zapasy przędzy na tutejszym rynku w omawianym okresie wynosiły 1,770,425 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje zmniejszenie się składow o 16,706 kg. (ag)

Konstytucyjne zebranie

zarządu Z.P.W. w P.P.

W środę, dnia 25 b. m. odbędzie się w związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim, konstytucyjne zebranie zarządu dla wyboru prezydium oraz omówienia spraw bieżących.

Zebranie to zapowiada się niezwykle ciekawie, ze względu na wybory prezesa związku. (ag)

Eksport rumuński

przez Gdynię i Gdańsk

W wyniku nowego układu taryfowego między kolejami polskimi i rumuńskimi, przynależącego towarom rumuńskim znaczne ulgi taryfowe na kolejach polskich, eksport rumuński do krajów północnych, który szedł dotychczas w dużej mierze przez porty niemieckie, zyskał nową, dogodniejszą drogę przez Polskę i porty Gdyni i Gdańska. (ag)

Rynek pieniężny

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie panowała naogół tendencja mocniejsza, za wyjątkiem dewiz na Nowy Jork.

Notowano: Nowy Jork 8,923 (-2), kabel Nowy Jork 8,927 (-2), Londyn 29,99, Belgja 123,75 (plus 5), Holandia 358,90 (-5), Paryż 34,86 (plus 1), Zurych 172,55 (plus 5), Włochy 45,72.

W transakcjach międzybank. dewizami na Berlin obracano po 212,25. W obrotach za markę niemiecką w got. 212 10, funt angielski 30, szyling austriacki 104,60, gol. got. 8,91,50, dol. zł. 8,97,50, rubel złoty 4 65,75, rubel srebrny 1,34 bilon 0,59.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja słaba mimo zwiększonych obrotów. Akcje metalurgiczne w poszukiwaniu. Oficjalnie notowano kurs akcji Banku Polskiego po 81 — 80 (-200). Drobne transakcje i z tego powodu nienotowane zawarto: Ostrowiec 23 (-75), Starachowice 7,50, za Lłopy chciano płacić 10, za Modrzewów 3.

PAPIERY PROCENTOWE. Na rynku papierów procentowych za równo państwowych jak i prywatnych tendencja naogół mocna, przy znacznym ożywieniu i braku materiału giełdowego. Notowano: 3 pr. budowlana 42 50 (plus 50), dolarówka 56,15 (plus 15), 4 proc. inwest. serjowa 109 — 110,50 (plus 250), 5 proc. konwersyjna 42,50, 5 proc. kolejowa 37 35 — 37,50 (plus 35), 6 proc. dolarowa 57,63 — 58,75 — 58, — (plus 12), 7 proc. stabilizacyjna 56,88 — 56,75 — 56, — (-25), 4 i pół ziemskie 38 (-25), 4 i pół proc. Warszawy 46,25 (plus 75), 5 proc. Warszawy 51 38 (plus 18), 5 proc. Warszawy 44 68 — 44 — 44,50 (-25), 10 proc. Siedlec 37.

Drobne transakcje a nienotowane zawarto: 4 proc. inwest. zw. 104, 7 proc. śląska dol. 43, 7 proc. magistratu warszawskiego dol. 40,75, 8 proc. dillonowska 63 50 — 63 i trzy ósme, 10 proc. kolejowa 100 (-125), 4 i pół Warszawy w odcinkach drobnych 94, 5 proc. Warszawy odcinki po 500 zł. 52, — odcinki po 200 zł. 57, odcinki po 50 zł. 62, 10 proc. Radomia 39,50, 6 pr. oblig. Warszawy VII i IX em. 34.

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK.

Loco 6,25 styczeń 6,10 luty 6,11 marzec 6,13 kwiecień 6,18 maj 6,25 czerwiec 6,31 lipiec 6,38 sierpień 6,44 wrzesień 6,50 październik 6,57 listopad 6,53 grudzień 6,73.

NOWY ORLEAN.

Loco 6,08 styczeń 6,08 marzec 6,08 maj 6,22 lipiec 6,36 październik 6,53 grudzień 6,65.

LIVERPOOL.

Loco 5,28 styczeń 5, — luty 5, — marzec 5,01 kwiecień 5,02 maj 5,03 czerwiec 5,04 lipiec 5,05 sierpień 5,06 wrzesień 5,07 październik 5,09 listopad 5,10 grudzień 5,13 styczeń 5,14 luty 5,17.

Egipska: loco 7,38 styczeń 7,06 marzec 7,10 maj 7,18 lipiec 7,26 październik 7,35 listopad 7,40 grudzień 7,49.

Egipska Loco 6,77 styczeń 6,53 marzec 6,52 maj 6,48 lipiec 6,45 październik 6,41 listopad 6,37 grudzień 6,35.

BREMA.

Loco 7,35 styczeń — marzec 7,15 maj 7,26 lipiec 7,35 październik 7,65 grudzień 7,68.

ALEKSANDRIA.

Styczeń 13,41 marzec 13,65 maj 13,88 lipiec 14,06 listopad 14,36. Ashmouni: luty 11,76 kwiecień 11,76 czerwiec 11,73 październik 11,61.

Od Salvy do Marconi'ego

Historia powstania radjofonji światowej

Właściwym „protopłastą” radia jest fizyk hiszpański SALVA, który już w roku 1795 w sposób iście wizjonerski przeczuwał te cuda.

Zupełnie niezależnie od Salvy sławny fizyk i chemik angielski FARADAY czynił również poszukiwania w tym kierunku, domyślając się, że właściwym medjum nietylko światła, lecz i elektryczności jest niezbadany do dziś dnia w swej istocie — eter. Po długich latach usilnych starań udało się mu przy pomocy pomysłowych doświadczeń wykazać, że przy zachowaniu pewnych warunków magnes może wywrzeć wpływ na światło.

Rodak Faradaya, MAXWELL, posunął naprzód wyniki jego badań tworząc słynną formułkę matematyczną, znaną pod nazwą „równań Maxwell'a”. Formułka ta obejmowała wszystkie znane już przedtem objawy elektromagnetyczne i optyczne, dzięki czemu Maxwell stał się twórcą t. zw. elektromagnetycznych teorii światła, stwierdzając identyczność fal elektromagnetycznych i optycznych.

Po Maxwell'u wielki krok naprzód na drodze prowadzącej do ostatecznego uchwycenia fal radiowych, uczynił HENRYK HERTZ, któremu udało się odkryć fale elektryczne. Dowiódł on drogą eksperymentalną, że fale te rozpowszechniają się z taką samą szybkością, jak fale świetlne. Jednak posługując się tylko t. zw. rezonatorem zdołał wytworzyć bardzo tylko słabe fale i zaledwie na odległość 50 metrów. Nie powiodło mu się natomiast doprowadzić do praktycznego rozwiązania zasady telegrafu bez drutu.

Dokonał tego jego następca RHIGI, zmieniający gruntownie oscylator swego poprzednika.

Dopiero jednak EDWARD BRANLAY, znany fizyk francuski, zdołał w 1890 roku wynaleźć aparat, służący do wykrywania fal elektrycznych — t. zw. koherer (od greckiego słowa „kohezia”), przewyższający pod względem czułości „rezonator” Hertza.

W pięć lat później w roku 1895 fizyk rosyjski POPOW, zbudował

aparat, z pomocą którego udało mu się dowieść napływania nawet słabych fal z wielkich odległości. Utorował on w ten sposób drogę sławnemu uczonemu włoskiemu Guglielmo Marconiemu, twórcy „telegrafu bez drutu”.

Urodzony w roku 1874, MARCONI bardzo wcześnie zapoznał się z podstawami przenoszenia energii elektrycznej bez pomocy drutu. W posiadłości ojca swego dokonywał pierwszych swoich eksperymentów. Główną jego zasługą było, że pierwszy posługiwał się anteną nietylko przy odbieraniu, lecz również i przy nadawaniu fal. Odtąd pracował Marconi nad udoskonaleniem anteny, ponieważ doszedł do przekonania, że zdobywanie fal nadeszłym jest zależne od jej wielkości i formy. Dalszych swych eksperymentów dokonywał Marconi w

Anglii, gdzie udało mu się niebawem z pomocą wielkich ilości energii osiągnąć odległość do 30 kilometrów.

Właściwy przełom w dziedzinie radjofonji nastąpił w Ameryce, gdzie w 1922 roku powstał pierwszy t. zw. broadcasting, t. j. „szeroki rzut”. Liczne towarzystwa prywatne poczęły tam nadawać telefonicznie coraz lepsze programy radiowe, świetnie zorganizowaną propagandę, zachęcając publiczność do nabywania odbiorników.

W Polsce pierwsza radiostacja powstała pod koniec roku 1925 w Warszawie, poczem po wybudowaniu kilku radiostacji, w najważniejszych ośrodkach, wielkim nakładem pracy i kapitału wzniesiona została najpotężniejsza w Europie wielka radiostacja w Raszynie pod Warszawą.

Co usłyszymy dziś przez radio

- 18.10 Koncert z płyt gramofonowych.
- 15.35 „Wśród książek” — Przegląd najnowszych wydawnictw o m. prof. Henryk Mościcki.
- 15.50 Płyty gramofonowe.
- 16.20 Odczyt dla nauczycieli pt. „Rola szkół powszechnych niżej zorganizowanych” wygł. p. Marja Piętrzycka.
- 16.40 „Najstarsze drogi w Polsce” wygł. prof. Mieczysław Lisiecki.
- 17.00 Popołudniowy koncert symfoniczny.
- 18.00 Koncert muzyki rumuńskiej w wyk. Pii Igirosanu.
- 18.30 Muzyka lekka.
- 19.20 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.
- 19.30 Feljton muzyczny.
- 20.00 Transmisja muzyki lekkiej z Wiednia.
- 21.15 Koncert europejski z Genewy.
- 22.15 Kwadrans literacki: Józef Piłsudski „Wielkość, gdzie twoje imię?” fragment z rzeczy pt. „Rok 1863”.
- 22.30 Muzyka taneczna.

- AUDYCJE ZAGRANICZNE**
- Königswusterhausen (1635)
 - 21.10 Koncert muzyki jazzowej

- (Transmisja z francuskiej Szwajcarii).
- Monachjum (533)
 - 21.45 Recital wiolonczelowy Feuermanna, (M. in. Sonata Tessariniego, Warjacje Beethovena).
 - Lipsk (389)
 - 21.35 Kwartety smyczkowe Szuberta A-moll i Protzego A-dur.
 - Langenberg (472)
 - 21.00 Koncert wiolonczelowy Dworzaka i Koncert skrzypcowy Glazurwa.
 - Strassburg (345)
 - 19.30 Koncert (Uwertura „Prometeusz” Beethovena, Symfonia G-dur Mozarta, L'Arlesienne Bizeta, Scenes pittoresques Masseneta)
 - Rzym (441)
 - 20.45 Muzyka kameralna (M. in. kwartet smyczkowy F-dur Dworzaka).
 - Ryga (525)
 - 19.05 Operetka Lehara „Kraina uśmiechu”.
 - Berolinst (459)
 - 20.00 Koncert (M. in. Poemat symfoniczny „Finlandja” Sibeliusa, Koncert Szopena).
 - Budapeszt (550)
 - 19.30 Opera Pucciniego „Cyganeria”.

„ŚRODBOROWIANKA”

Zakład Wypoczynkowy w Śródborowie. Komfortowe pokoje z utrzymaniem zł. 14.— Centralne ogrzewanie. Kuchnia wykwintna z działem dietetycznym. Własna ślizgawka, teren narciarski, saneczkowe, łaźnia. Lekarski w zakładzie. Nowo wybudowane luksusowe salony towarzyskie stawiają zakład na poziomie zachodnio-europejskim. Telefon. Warszawa, Podmiejska 1, Śródborów.

Wielka zniżka cen!



Renomowany Zakład Fryzjerski **W. GRAUZAM, ZIELONA 3** zawiadamia Ss. Klientów, iż z dniem dzisiejszym cennik został obniżony:

Salon Damski	Salon Męski
Ondulacja zł. 1.20	Golenie 0.40 gr.
Strzyżenie „ 0.80	Strzyżenie 0.80 „
Mycie głowy „ 1.—	Mycie głowy 0.70 „
Wodna ondulacja „ 2.—	Masaż twarzy 0.70 „
Rozjaśnienie włosów „ 3.—	Strzyżenie młodzieży szkolnej 0.50 „
Farbowanie włosów od „ 10.—	Manicure 80 gr.

UWAGA: Na Salonie damskim pracują: p. Bolesław i p. Wiktor, b. pracownik p. F. Kantorowej. Cennik damski obowiązuje z wyjątkiem sobót i dni przedświątecznych

Zamówienia telefoniczne

na prenumeratę „Głosu Porannego” zgłaszając można na Nr. 222-22. „Głos Poranny” dostarczony będzie nazajutrz po zamówieniu.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

POLONISTKA (Uniwers. Warsz.) udziela lekcji dorosłym (chętnie cudzoziemcom) metodą skróconą. Tel. 114-56 od godz. 1-3 i od 20-21. 29799-3

STENOGRAFIJ francuskiej korespondencji Landowej, konwersacji i korepetycji. Zachodnia 63 m. 3. 2-3 godz. 3569-6

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski L. Fijałko, Piotrkowska 7

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30.

Różne

DWIE MŁODE, przystojne, eleganckie panie poszukują znajomości z „gentlemanami” w celu wspólnego spędzania długich zimowych wieczorów. Oferty do administracji sub. „Karnawał”.

Wypożyczalnia książek „Renaissance” Śródmiejska 40 — Piotrkowska 60 **NOWA FILJA, PIOTRKOWSKA 167** poleca Ostatnie Nowości w 5 językach od 8-15 egzempl. z każdej książki **OPŁATA NISKA.**

BLONDYNKA lat 25 z małym posagiem — pozna kulturalnego pana na stanowisku w celu matrymonialnym. Łask. oferty do „Głosu” sub. „Cicha przystań”.

NIEMA BRAKU POSAD! Czy firma jest w opresji, czy prosperuje, zawsze ma dużo wolnych miejsc dla zdolnych współpracowników, którzy potrafią firmę z opresji wyprowadzić — lub uczynić ją bardziej prosperującą — Tysiące ich życia codziennie drobne ogłoszenia w „Głosie Porannym”

ZGUBIONO paczkę, zawierającą jeden bucik damski. Uprasza się o zwrot do firmy Windman Piotrkowska 35

ZAGINEŁA legitymacja wydana przez Łódzkie Stowarzyszenie byłych więźniów politycznych na imię Józefa Antoniewicza, ul. Zgierska Nr. 33.

D. BAUERÓWNA zgubiła matrykulę wydaną przez Dyr. gimn. R. Konopczyńskiej.

Lokale

DUŻY frontowy pokój z wszelkimi wygodami, telefonem, do wynajęcia od zaraz. Zawadzka 15, II piętro front, tel. 114-39.

POKÓJ umeblowany, dwuokienkowy frontowy z wygodami od zaraz do wynajęcia, Zgierska 24, m. 10.

LADNY pokój umeblowany odnajmę tanio. Żeromskie 77-79, m. 3, I p. tel. 186.97

Wspólnika z kapitałem poszukuje fachowiec, specjalista branży bieliznianej męskiej do prowadzenia dobrze prosperującego przedsiębiorstwa. Oferty sub. „1000” do adm. „Głosu”.

DOKTOR

H. Wołkowyski Ceglarniana Nr. 4 telefon 216-90.

Specjalista chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych. Przyjmuje od 8-2 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1

Doktor

W. Łagunowski Piotrkowska 70, tel. 181-83 **Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe** Gabinet Roentgeno-leczniczy. Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10-1

DOCENT Dr. Med.

Adolf Falkowski Dyrektor „Kochanówki” **Choroby nerwowe i psychiczne** przyjmuje ul. Piotrkowska 64, m. 4 w poniedziałki, środy, piątki od g. 4 do 6-jej. Tel. 102-69

KUPUJCIE Z I-GO ŹRÓDŁA
WIELKI WYBÓR
Wózków dziecięcych
Materaców sprężynowych „PATENT”
Łózek metalowych
Wytymaczków amerykańskich
Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL”** Łódź, Piotrkowska 73, TEL. 188-01, w podwórzu.

DOSKONAŁE
Paczki tylko po 15 gr.
poleca **CUKIERNIA „Zródło”** wł. Z. Gomoliński
Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72
UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków udzielamy z ciastek 10% rabat.

OZORKÓW
W kioskach gazetowych **A. Czurapeckiego** w Rynku oraz przy ul. Łęczyckiej można zamówić prenumeratę pism oraz przyjmowane są ogłoszenia do pism krajowych i zagranicznych.

I-SZ W POLSCE KURSY RENTGENOLOGICZNE dla personelu pomocniczego (rentgenistów i rentgenistek) **pod kier. Dra med. E. LUBELCZYKA** rozpoczynają się I-go lutego r. b. Zapisy i informacje: Warszawa, Senatorska 36/19, I piętro

„OLLA” GUM
NIE PREZERWATYWY! — lecz wyraźnie **PREZERWATYWY „OLLA”** winien Pan żądać, wszystko inne zaś, rzekomo tak samo dobre **NAŚLADOWNICTWA** jak najenergiczniej odrzucać
Tylko prawdziwe z nazwą „OLLA” i marką **GLOBUSA** Znamieniem światowej sławy na każdej kopercie

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej **Z. SZWALBE** dyplom Uniwersytecki **Moniuszki 1, tel. 127-99.** Usuwanie wszelkich defektów cery. **Usuwanie bezbolesnie i bez śladów szpeczących włosów.** Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

„HYGIENA” Łódź, Andrzejka 1. Przyjmuje wszelkie roboty, wahadła, ce w sakras, oszczędzenia, szyb, frote, rowania, wyklinowania i drutowanie posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz oszczędzenie obłien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szedowych) oraz odciążanie elektroluxem. **Opakowanie drzwi i okien na zimę!** **Geny niskie. Tel. 103-47 (prawy)**

GRAND-KINO

Dziś premiera

Dla wszystkich, którzy gnili w okopach strzeleckich.

Dla matek, żon i sióstr, które umierały codzień z obawy o życie swych najdroższych.

Dla pokolenia, które może jeszcze przeżyć krwawą kaźń wojny

AXELA

Największy obraz osnuty na tle życia za frontem, według słynnej powieści PIERRE BENOIT.

Reżyser: **William K. Howard**

Za drutami kolezastymi obozu jeńców. Miłość dumnej arystokratki niemieckiej do francuskiego jeńca.

Załamanie się psychiczne oficera niemieckiego.

Samobójstwo komendanta obozu.

W ROLACH GŁÓWNYCH:

Warner Baxter
Leila Hyams
Aleksander Kirkland

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy Foxa i pierwszy dźwiękowy dodatek PATA oraz dźwiękowa farsa.

Początek o godz. 4-ej.



Dziś szampańska premiera!

Najnowsza 100-proc. arcy pikantna komedia dźwiękowa reżyserji **Franka Futtle**

Dawno niewidziana ulubienica wszystkich, urocza, figlarna, rozkoszna

Lily Damita

w arcyszampańskiej kapitalnej komedji erotycznej, obfitującej w niebywałe pikantne sytuacje

Ostatnia Noc

KAWALERA

(Jaka żona... taka noc)

w pozostałych rolach: Premjowana piękność Ameryki

Thelma Todd
Cary Grant
Roland Young

Nadprogram: Najnowszy tygodnik dźwiękowy **Paramountu**
Początek o g. 4. — Na pierwszy seans ceny niższe!
Passe-partouts, bilety wolnego wejścia i ulgowe nieważne.

Widownia należyście ogrzana!

KAŻDA CHOROBE WYLECZYSZ

jeżeli regularnie używać będziesz

ZIOŁA D-ra BREYERA

najskuteczniejsze w nast. chorobach:

- | | |
|---|---------------|
| Nr. 1 — kaszlu, astmie, rozednie płuc | cena zł. 3.50 |
| Nr. 2 — reumatyzmu, artretyzmu (słej prsemianie materji | „ „ 3.50 |
| Nr. 5 — żołądkowo—kiszkowych, wątrobowych, żółtacze | „ „ 3.00 |
| Nr. 4 — nerwowych, bólu głowy, bezsenności, apatii do życia | „ „ 4.00 |
| Nr. 6 — blednicy, długotrwałej niedokrwistości | „ „ 5.50 |
| Nr. 7 — nerwowych i pęchersowych | „ „ 4.00 |
| Nr. 9 — ogólnego zatrucia — prze — czyszczające | „ „ 1.50 |

Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni — „POLHERBA” Kraków — Podgórze Skr. 48.

Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurkę „Jak odzyskać zdrowie”

Doktor

H. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne

Piotrkowska 56 tel. 148-62

Przyjmuje od 1^{1/2}—4 pp. i o 6—9 w. w niedz. i święta od 10 — 1 pp.

Dr. J. Małowist

Choroby wewnętrzne i dzieci

przeprowadził się

na ul. Gdańska 35

Przyjmuje od g. 4—6

Tel. 169-87 (dawniej 105-62)

KLINIKA

POŁOŻNICZO - CHIRURGICZNA

„SANATO”

S. z o. o.

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Porady II kl. zł. 175.—

Lekarz-dentysta

JULJUSZ OLSZANIECKI

chor. chirurgiczne jamy ustnej

przeprowadził się

Piotrkowska 72, tel. 228-64

(GRAND-HOTEL)

przyjmuje od 11—1 i od 4—7 w.

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Kursy Fortepianowe

Heleny Aronson-Winnikowowej
absolwentki konserwatorium paryskiego (Lazar Levy-Cortot)

Kierownik artystyczny prof. Józef Turczyński.
Od 15 zostaje otwarta

Klasa skrzypcowa
pod kier. **BR. ROTSZTATOWNY**
(Prof. Fleisch, Berlin)

Klasy: fortepian, skrzypce, solfegio, zasady i inne przedmioty.

Zapisy na 2 półroczce przyjmuje kancelarja kursów przy ul. Sienkiewicza 53, tel. 184-07, w godz. od 10—12 i 4—6

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w kwartale zł. 4.80, za odnośne — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — z. c. — zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadstawane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobnie 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane o 50% drożej, firm zastr. 100%. Za ogł. tabularyczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.